WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

ŚRODA, 6 LIPCA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUGIM ZIEMI SKĘD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 151 (10 135) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Posiedzenie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski

- Przemówienie H. Jabłońskiego
- Przyjęcie Uchwały

WARSZAWA. W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się 5 bm. posiedzenie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski. Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński.

OTWIERAJĄC obrady H. Jabłoński nakreślił w swym przemówieniu ideowe treści wiążące się ze Świętem Odrodzenia. **(Omówienie wystąpienia podajemy na str. 2).**

W dyskusji, głos zabierali przedstawiciele różnych regionów kraju, załóg przemysłowych, rolnicy, ludzie nauki i kultury, weterani ruchu robotniczego, reprezentanci młodego pokolenia, świeccy i duchowni działacze chrześcijańscy.

W WYPOWIEDZIACH znalazła odbicie ranga i znaczenie osiągnięć minionych 33 lat dla życia narodu, rozwoju kraju i jego pozycji na arenie międzynarodowej. Uzyskanie takiego dorobku — akcentowano — możliwe było tylko w warunkach socjalizmu, ustroju, który wyzwala wszystkie siły społeczne dla budowy nowego, lepszego jutra.

Z roku na rok — podkreślano — zwiększa się nasz dorobek, poprawiają się warunki życia całego społeczeństwa. Tylko przez twórczą, efektywną, sumienną pracę możemy osiągać dalszy szybki rozwój naszego życia we wszystkich jego dziedzinach.

W pracy nad dalszym pomnażaniem naszych osiągnięć nie zabraknie nikogo, komu droga jest sprawa Polski — to stwierdzenie przewijało się we wszystkich wystąpieniach w dyskusji. Dzisiejsze pokolenie pracy towarzyszy pamięć o trudzie minionych lat. Tradycje lat walki i pracy, współczesność i przyszłość — to wspólna płaszczyzna, na której powita 33 rocznicę Odrodzenia Polski nasz naród zjednoczony w pracy i działaniu na rzecz dalszej rozbudowy i umacniania siły kraju.

Niech lipcowe obchody naszego państwowego i narodowego święta staną się powszechną manifestacją patriotycznej jedności i oddania sprawie Ojczyzny, socjalizmu i pokoju — głosi uchwała, którą na zakończenie obrad przyjęli zebrani.

(Przemówienie H. Jabłońskiego i tekst uchwały zamieszczamy na str. 2).

Leningradzkie spotkanie parlamentarzystów

LENINGRAD PAP. 5 bm. w Leningradzie rozpoczęło się spotkanie konsultatywne parlamentarzystów państw-stron Układu Warszawskiego, poświęcone omówieniu aktualnych problemów umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie i na świecie oraz efektywnemu współdziałaniu parlamentów wspólnoty socjalistycznej w pogłębieniu procesu odprężenia międzynarodowego.

Marsz pokoju z Nagasaki do Hiroszimy

TOKIO PAP. Pierwsza grupa japońskich przeciwników broni jądrowej rozpoczęła w poniedziałek marsz pokoju z Nagasaki do Hiroszimy.

Jest on organizowany przez ogólnojapońską radę do walki o zakaz broni atomowej i wodorowej. W czasie marszu jego uczestnicy odbędą wiece i spotkania z ludnością domagając się zakazu stosowania broni jądrowej oraz żądając zniszczenia jej zapasów. Marsz zakończy się 5 sierpnia w 32 rocznicę zrzucenia przez Amerykanów bomby atomowej na Hiroszimę.

Nieznany los szejka Zahaby

KAIR PAP. Nadal nie wiadomo, jakie są losy byłego ministra d/s religijnych Egiptu, szejka Mohammeda Husseina El-Zahaby, uprowadzonego w nocy z soboty na niedzielę w Kairze przez członków fanatycznej organizacji religijnej, znanej pod nazwą „pokuta i ucieczka od grzesznego społeczeństwa".

W poniedziałek wieczorem porywacze powiadomili telefonicznie władze egipskie, że przedłużają ultimatum do godziny dziesiątej we wtorek (godzina 12 czasu warszawskiego). W zamian za uwolnienie uprowadzonego żądają okupu w wysokości 200 tys. funtów egipskich oraz uwolnienia więzionych członków organizacji. Zagrozili, że w przeciwnym wypadku El-Zahaby zostanie zamordowany.

Później jednak porywacze skontaktowali się telefonicznie z korespondentem Agencji Reutera, podając, że były minister już nie żyje i jego zwłoki zostały porzucone w jednym z domów w kairskiej dzielnicy Zeitun. Policja egipska, która przeszukała wskazane miejsce, oświadczyła, że zwłok nie odnaleziono.

Propozycja do odrzucenia

WŁOSKA piosenkarka Suzi Quatro otrzymała propozycję od pewnego pisma japońskiego aby pozwoliła sfotografować się nago. Honorarium 100 tys. dolarów.

— Nawet za milion nie doczekają się takiego zdjęcia — odpowiedziała Suzi.

CHOĆ dzień mamy dziś pochmurny — prezentujemy jeszcze jeden sposób na upały... (Foto — CAF—AP)

Transmisje w radiu i TV

Dziś w Pradze spotkanie polskiej delegacji ze społeczeństwem

Oficjalne rozmowy w Bratysławie

PRAGA PAP. Dobiega końca oficjalna wizyta przyjaźni w Czechosłowacji delegacji partyjno-państwowej PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Jak przewiduje program dzisiejszego dnia, w godzinach porannych nasza delegacja zwiedzi stolicę Czechosłowacji — Pragę, jej zabytki i nowoczesne dzielnice mieszkaniowe. Zakończone zostaną polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne, które rozpoczęły się w poniedziałek.

GŁÓWNYM akcentem programu dzisiejszego dnia będzie spotkanie naszej delegacji z przedstawicielami społeczeństwa Pragi. Z przebiegu tej manifestacji Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą bezpośrednią transmisję o godz. 15.55.

Po południu nastąpi zakończenie wizyty i uroczyste pożegnanie naszej delegacji, która uda się w drogę powrotną do Warszawy.

W DRUGIM DNIU oficjalnej wizyty przyjaźni w CSRS polska delegacja partyjno-państwowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka przybyła we wczesnych godzinach przedpołudniowych do stolicy Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Bratysławy. Delegacji towarzyszą sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustav Husak oraz inni przedstawiciele centralnych władz partyjnych i państwowych.

NA ZAMKU w Bratysławie odbyły się rozmowy członków polskiej delegacji z przedstawicielami kierownictwa partyjnego i państwowego Słowackiej Republiki Socjalistycznej. Rozmowy prowadzili

(Dokończenie na str. 3)

Z PRASY PORANNEJ

WCZORAJ — informuje dzisiejszy „Głos Szczeciński" — odbyło się kolejne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie. Podczas posiedzenia poddano ocenie oraz omówiono szereg istotnych zagadnień, a mianowicie: przebieg szkolenia partyjnego, przygotowania do kampanii żniwnej, dalsze doskonalenie działalności informacyjno-publicystycznej oraz umacnianie ideowo-wychowawczej roli krytyki w prasie, radiu i telewizji, plan pracy na II półrocze.

Po przewrocie wojskowym panuje spokój

PAKISTAN — tło ostatnich wydarzeń

DELHI PAP. Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze:

Przejęcie władzy w Pakistanie przez wojsko, choć według zapewnień gen. Haqa tylko na kilka miesięcy, jest największym niepowodzeniem w karierze politycznej 49-letniego Zulfikara A. Bhutto.

Bhutto, prezydent Pakistanu od grudnia 1971, a od 1973, po zmianie konstytucji premier tego kraju, rozpoczął przed 5 laty ambitny program modernizacji struktur społeczno-gospodarczych państwa. Za jego rządów upaństwowiono banki i główne gałęzie przemysłu, zreformowano oświatę, skrócono dzień pracy w górnictwie i wprowadzono postępowe ustawodawstwo pracownicze w sektorze państwowym. Aby zmniejszyć głód ziemi i unowocześnić rolnictwo, zdominowane przez feudalnych obszarników, Bhutto dwukrotnie obniżył pułap własności ziemskiej (w styczniu br. do 40 ha).

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Kup pan cegłę! ◆ Na rzecz regionu i gospodarki ◆ Na wielkiej arterii ◆ Kurier kulturalny

Egz. obow. Reg. 541/77

Przemówienie H. Jabłońskiego

DATA 22 LIPCA symbolizuje najwyższej doniosłości przełom w naszych ojczystych dziejach, decydujący o losach narodu, o losach współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków. Ów dziejowy przełom był równocześnie kontynuacją, organiczną konsekwencją rozwoju polskiego procesu historycznego. Główne cele, jakie wytyczał Manifest Lipcowy miały charakter ogólnonarodowy, zgodne były z dążeniami i walką wielu pokoleń patriotów polskich, sumując je w jedną spójną całość.

Tylko po lewej stronie barykady społecznej mogła się zrodzić koncepcja polityczna śmiała, a zarazem realna, gwarantująca wyzwolenie naszego narodu i realizację jego wielkich celów.

Ogrom zadań, jakie należało w pierwszych latach odzyskanej niepodległości rozwiązać, zdawał się przerastać możliwości jednego pokolenia. A podjął je i rozwiązał naród straszliwie wyniszczony wojną i okupacją, utratą milionów poległych i zamordowanych w obozach koncentracyjnych.

Trzy czynniki zdecydowały, że odbudowa kraju następowała tak wszechstronnie i szybko. Było to: rozległa pomoc radziecka, której nigdy zapomnieć nam nie wolno, niewiarygodna wręcz ofiarność mas ludowych, w szczególności klasy robotniczej, która samorzutnie podejmowała się uruchomienia zniszczonych zakładów pracy oraz organizatorską działalność z ludu wyrosłych i jemu oddanych władz państwowych.

W konsekwentnym działaniu klasa robotnicza dążyła z uporem, wbrew wszelkim przeciwnościom, do zespalania wszystkich twórczych, patriotycznych sił narodu. W miarę upływu lat, naród był coraz bardziej zwarty, coraz bardziej zjednoczony, coraz bardziej jednomyślny w pojmowaniu wspólnych celów, w zrozumieniu źródeł swej siły. Aż wreszcie z trybuny VII Zjazdu PZPR paść mogło historyczne stwierdzenie, że Ojczyzna nasza wkracza w wyższy etap rozwoju, w etap rozwoju rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Rosnące uczestnictwo we współgospodarowaniu krajem to realizacja fundamentalnej zasady naszej polityki — stałego rozwoju socjalistycznej demokracji. Zbudowaliśmy dla niej trwałą i silną podbudowę materialną, stale doskonalimy jej formy i metody funkcjonowania.

Na drodze nieustannego umacniania jedności narodu, wpływu obywateli na życie naszego państwa i społeczeństwa oraz rosnącego poczucia naszej współodpowiedzialności za materialną i duchową przyszłość narodu. Szukać możemy rozwiązania tych wszystkich wielkich i ambitnych zadań, które stoją przed nami. Taką drogę wytycza nam wszystkim PZPR w ścisłym porozumieniu z ZSL i SD. Taka jest polityka FJN.

Każde choćby najmniejsze na najmniej ważnym odcinku zakłócenie rytmu naszej wspólnej pracy — zasługuje na zdecydowane potępienie. Zbyt ciężki jest trud polskiego robotnika, chłopa i inteligenta, zbyt cenną wartością jest nasza ogólnonarodowa jedność, by spokojnie przyjmować najbłahsze nawet próby jej podważania.

W programie obchodów 33 rocznicy Święta Odrodzenia istotna jest rola inicjatyw komitetów obywatelskich obchodów w województwach, miastach, gminach, w zakładach pracy.

Jeśli chodzi o uroczystości centralne komitet proponuje zgodnie z tradycją wręczenie w Warszawie odznaczeń państwowych najbardziej zasłużonym przedstawicielom wszystkich środowisk społeczno-zawodowych; dokonanie uroczystej odprawy wart przy Grobie Nieznanego Żołnierza oraz zorganizowanie uroczystego koncertu w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Komitet proponuje także:

Odbycie w całym kraju przed dniem 22 Lipca uroczystych sesji rad narodowych i komitetów FJN, poświęconych ocenie rozwoju regionów i środowisk w Polsce Ludowej, ukazaniu ludzi, którzy w ten rozwój wnieśli wkład szczególny, wręczeniu przyznanych odznaczeń państwowych i dokonaniu uroczystych wpisów do ksiąg zasłużonych.

Zorganizowanie przez obywatelskie komitety obchodów spotkań z weteranami walk o Polskę Ludową i ludźmi zasłużonymi dla jej rozwoju, uroczystych akademii, koncertów, wieczornic, ognisk młodzieżowych itp.

Zorganizowanie w miastach i gminach — laureatach konkursów „Mistrz gospodarności" spotkań pod sumowujących ich dorobek i kreślących zadania na przyszłość.

Uchwała

22 LIPCA 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego skierował do Polaków swój historyczny Manifest. Jest to data zwrotna w dziejach naszego narodu i państwa.

Latami zmagań z hitlerowskim okupantem, ofiarą krwi na wszystkich polach II wojny światowej wywalczyliśmy niepodległy byt narodowy w sprawiedliwych granicach. Gwarancją naszej suwerenności i bezpieczeństwa stał się niezłomny sojusz z pierwszym krajem zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej i innymi bratnimi narodami socjalistycznymi. Mogliśmy budować swój dom ojczysty w poczuciu bezpieczeństwa i pokoju.

Władzę w naszym kraju objął lud pracujący. Zapoczątkowane zostało dzieło budowy Polski sprawiedliwości społecznej, chleba i pracy dla wszystkich obywateli, powszechnego dostępu do oświaty i kultury, budowy ustroju umożliwiającego rzeczywistą realizację praw człowieka, faktyczną demokrację. Rewolucyjne przemiany społeczno-ustrojowe wyprowadziły nasz kraj na drogę szybkiego i wszechstronnego rozwoju.

Od tamtych historycznych dni lipcowych upłynęły 33 lata. Mamy pełne prawo spoglądać z głęboką dumą i satysfakcją na przebytą drogę. Staliśmy się krajem wielkiego przemysłu, nowoczesnej techniki i rozwijającego się rolnictwa, państwem wielkich zdobyczy materialnych, socjalnych, naukowych i kulturalnych, pewności jutra dla wszystkich obywateli.

Ten wielki dorobek jest rezultatem twórczej pracy całego narodu, klasy robotniczej — przewodniej siły naszego społeczeństwa, chłopów i inteligencji. Każda generacja wniosła w to doniosłe dzieło wkład swojej myśli i pracy.

U podstaw naszych osiągnięć leżą wielkie idee socjalizmu, sprzęgnięte nierozerwalnie z umiłowaniem Ojczyzny. Ideom tym nadaje realny kształt polityka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej działającej w sojuszu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym, zespalająca wszystkich patriotów — partyjnych i bezpartyjnych we Froncie Jedności Narodu. Jedność ta jest naszą największą zdobyczą, fundamentem osiągnięć i gwarancją pomyślnej realizacji wszystkich zamierzeń. Nie ma dla nas sprawy ważniejszej niż umacnianie tej jedności.

Ogrom dorobku nie przesłania nam istniejących jeszcze niedostatków i trudności. Musimy je szybko przezwyciężyć. Rodzą się bowiem nowe potrzeby, coraz wyższe aspiracje i ambicje.

Realizacji tych naszych dążeń służy wytyczony na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej program dalszego dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Jest on programem Frontu Jedności Narodu. Nie ma dla nas ważniejszego obowiązku niż udział w jego urzeczywistnianiu. Nie szczędźmy naszych myśli i sił, naszej woli i serc w dążeniu do osiągnięcia tych celów.

Idąc tą jedynie słuszną drogą zapewnimy siłę Polski i pomyślność Polaków, godne miejsce w rodzinie krajów socjalistycznych i wśród narodów świata.

Niech lipcowe obchody naszego państwowego i narodowego święta staną się powszechną manifestacją patriotycznej jedności i oddania sprawie Ojczyzny, socjalizmu i pokoju.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Katowice" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii,
s/s „Szczecin" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wolin" do Manchesteru,
m/s „Andrzej Borowy" do Francji,
m/s „Ciepłice-Zdrój" do Francji,
m/s „Cedynia" do Francji,
m/s „Włókniarz" do Gdańska,
m/s „Kutno II" do Finlandii,
s/s „Pstrowski" do Danii,
m/s „Starachowice" do Danii,
s/s „Sławno" do Danii.

Sport * Sport * Sport

PÓŁFINAŁY LEKKOATLETYCZNYCH PUCHARÓW EUROPY

POLSCY lekkoatleci przygotowują się do kolejnej ważnej próby. W dniach 16—17 lipca odbędą się półfinały pucharu Europy. Drużyna mężczyzn, startując w Warszawie, powinna zapewnić sobie awans do finału. Najgroźniejszymi przeciwnikami Polaków będą lekkoatleci RFN, chociaż do walki mogą wmieszać się również zespoły Bułgarii, Rumunii i Szwecji.

Trudniejsze zadanie czeka lekkoatletki, które startują w Stuttgarcie. Faworytkami są tu zawodniczki RFN, a o drugą premiowaną awansem, lokatę walczyć będą Czechosłowacja, Polska i Węgry.

130 KM Z PRĄDEM DUNAJU

NIECODZIENNY rekord ustanowił 42-letni pływak jugosłowiański Sinisa Djoric. Poprawił on należący do niego rekord świata w pływaniu długodystansowym, pokonując z prądem Dunaju odległość 130 km. Pływak wystartował z miejscowości Backa Palanka, a zakończył rekordowy wyczyn przed belgradzkim hotelem „Jugoslavija", gdzie powitało go entuzjastycznie ponad 5 tys. widzów. Poprzedni rekord Djorica wynosił 101 km.

TOUR DE FRANCE

ZAWROTNĄ karierę robi startujący po raz pierwszy w Tour de France 22-letni zawodowy kolarz RFN Dietrich Thurau, który w pięknym stylu odparł atak Belga Eddy Merckxa.

Thurau wygrał 30-kilometrową jazdę na czas w bardzo dobrym czasie 39.24 (przec. szybkość 45 km/godz.) Merckx zajął drugie miejsce ze stratą 50 sek., a trzeci był Holender Knetemann — strata 1.05. W klasyfikacji łącznej po pięciu etapach nadal przoduje Thurau i ma obecnie 58 sek. przewagi nad Merckxem.

NOWY REKORD

22 PIŁKARZY ustanowiło w Sydney nowy rekord wytrzymałości. Kopali piłkę przez 42 godziny, ustalając na koniec wynik bramkowy 204:194. Według księgi rekordów Guinnessa Australijczycy o całą godzinę pobili dotychczasowy rekord świata.

Studenci dla miasta, województwa, regionu

„Alma - 77"

WCZORAJ, w gmachu Politechniki Szczecińskiej przy al. Piastów, odbyła się uroczysta inauguracja Akcji Letniej Młodzieży Akademickiej „Alma — 77". Wszechstronne przedsięwzięcia organizacji studenckiej objęły podczas tegorocznych wakacji około 5 000 studentów naszego miasta, którzy uczestniczyć będą w obozach naukowych, badawczych, w praktykach robotniczych, zgrupowaniach akademickich grup twórczych, szkoleniach i wypoczynkowej akcji letniej.

GŁÓWNE kierunki prac naukowo-badawczych zostały określone w porozumieniu o współpracy, zawartym pomiędzy Urzędem Wojewódzkim a Zarządem Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W ramach tego porozumienia odbędzie się na terenie Szczecina i województwa 12 obozów naukowo-badawczych, na których młodzież akademicka opracowywać będzie konkretne problemy zgodnie z potrzebami gospodarki regionu, wskazane przez jednostki organizacyjne Urzędu Wojewódzkiego. Odbędą się również obozy naukowe na zlecenie szczecińskich przedsiębiorstw i zakładów pracy, oraz 3 obozy kompleksowe. Łącznie — młodzież akademicka prowadzić będzie prace badawcze na około 50 zgrupowaniach naukowych. Podczas tegorocznych wakacji, nowo przyjęci na szczecińskie wyższe uczelnie, wezmą udział w szkoleniach i seminariach przygotowujących ich do nauki i pracy społecznej w studenckiej organizacji. Najważniejsze, jest szkolenie w Międzywodziu, w którym udział weźmie ponad 400 studentów pierwszego roku z 5 wyższych uczelni. Na zgrupowaniach szkoleniowych przebywać będą również studenckie grupy twórcze, a wśród nich chóry: Politechniki Szczecińskiej, PAM i WSP, Studio Pantomimy Politechniki Szczecińskiej, które opracowuje spektakl z udziałem gości z zagranicy, studenckie grupy muzyczne i wokalne. Już za kilka dni rozpoczyna się największy, ogólnopolski przegląd dorobku studenckiej kultury, który zainicjowała przed laty szczecińska młodzież akademicka. Tam również zaprezentują się zespoły wyższych uczelni naszego miasta, zaś obsługę radiową zapewni Akademickie Radio Pomorze.

UROCZYSTEGO otwarcia studenckiej akcji letniej podczas wczorajszej uroczystości, dokonał rektor PS prof. dr hab. Zygmunt Zieliński. Na zakończenie uroczystości, z rąk kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Lecha Pałasza, świadectwa ukończenia kursu w Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu i Leninizmu otrzymało 11 wyróżniających się studentów.

PO części oficjalnej nastąpiło otwarcie Międzynarodowego Hoteiu Studenckiego. Hotel przeznaczony jest na okres letni dla młodzieży akademickiej oraz turystów indywidualnych i grup zorganizowanych krajowych i zagranicznych przebywających w naszym mieście. 620 miejsc — to powiększenie bazy noclegowej Szczecina o blisko 80 procent. Międzynarodowy Hotel Studencki zorganizowany został z inicjatywy SZSP i władz wyższych uczelni.

(pc)

Potrzebował pieniędzy na wesele...

Ujęcie zabójcy

WARSZAWA. Wieczorem 28 czerwca br. Pogotowie Ratunkowe powiadomiło organa Milicji Obywatelskiej o znalezieniu w jednym z mieszkań na Bródnie ciężko rannej 60-letniej Krystyny F., ze śladami obrażeń głowy i twarzy. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej Krystyna F. zmarła w szpitalu przed operacją.

Prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego KS MO i KD Praga-Północ energiczne śledztwo utrudniał fakt że przed przybyciem pogotowia mąż ofiary, który ją znalazł, oraz sąsiedzi, usiłując udzielić jej pierwszej pomocy, zatarli prawie wszystkie ślady w mieszkaniu. Pomimo tego już po trzech dniach śledztwa, podczas którego przesłuchano 50 osób oraz spenetrowano meliny przestępcze, zatrzymano 18-letniego Krzysztofa K., który przyznał się do dokonania zabójstwa swojej ciotki. Motywem przestępstwa było uzyskanie pieniędzy na opłacenie kosztów zbliżającego się wesela.

Kłopoty z płynnym gazem

Gdzie jest wagon nr 1200973?

REDAKCJĘ odwiedził wczoraj Czytelnik zamieszkały w Trzebieży. Wybiera się wkrótce na urlop, przyjechał więc do Szczecina by w jednej ze stacji CPN napełnić gazem butlę turystycznej kuchenki. W Szczecinie istnieją dwa punkty napełniania butli: w stacji benzynowej przy ul. Eskadrowej i na Gumieńcach, w obydwu brakuje jednak gazu. Nie potrafiono też po informować klienta, kiedy nastąpi dostawa.

W pełni turystycznego sezonu? Dlaczego? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do mgra Edmunda Elszkowskiego, z-cy dyrektora Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi CPN.

Dowiedzieliśmy się, że gazu nie ma, a przedsiębiorstwo oczekuje na dostawę. Oczekuje już od 27 czerwca br., tj. od dnia, kiedy z Poznania wysłano do Szczecina wagon zawierający 250 butli, każda po 33 kg gazu. Ponieważ oczekiwanie się przedłużało, przedsiębiorstwo czyniło starania o nową dostawę, ale uniemożliwiła to brak wagonu. Wykorzystuje się więc transport samochodowy, dzięki czemu przynajmniej zakłady przemysłowe mają zapewnioną dostawę. Dla indywidualnych klientów już nie wystarcza.

Dyr. Elszkowski zapewnił jednak, że i z tych niewielkich dostaw postara się trochę gazu „uszczknąć" dla punktów napełniania butli turystycznych. Nie jest to, oczywiście, rozwiązanie zdolne zaspokoić obecne potrzeby szczecinian i nie tylko szczecinian. Gdzie zatem jest wagon, zawierający pro pan-butan przeznaczony dla Szczecina?

Wysłano go z Poznania 27 czerwca br.; numer wagonu — 1200973-6; list przewozowy nr 1337/177 z dnia 27 czerwca br.

Choć wagon kolejowy to nie igła w stogu siana, utknął gdzieś na kolejowych szlakach. Kto go odnajdzie? (hg)

Komunikat MO

KOMENDA Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Pile prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko:

LECHOWI CHWIERALSKIEMU, urodzonemu 19 czerwca 1935 r., zamieszkałemu w Szczecinie przy ul. Jana z Kolna 18, m. 7.

RYSOPIS: wzrost około 165 cm, szczupłej budowy ciała, szatyn, łekko szpakowaty, cera śniada, oczy szare, ma widoczne braki w uzębieniu oraz

WŁODZIMIERZOWI SKOWRONSKIEMU, urodzonemu 5 grudnia 1955 r., zamieszkałemu w Szczecinie przy ul. Szarotki 7, m. 6.

RYSOPIS: wzrost około 176 cm, szczupłej budowy ciała, włosy ciemnoblond, cera blada, oczy niebieskie. Na prawej ręce ma blizny po oparzeniach.

WYMIENIENI podejrzani są o dokonanie licznych oszustw podczas nielegalnego kupna i sprzedaży za granicznych środków płatniczych oraz przy sprzedaży gumy do żucia firmy „Donald".

Osoby pokrzywdzone działalnością przestępczą wyżej wymienionych — proszone są o porozumienie się z Komendą Wojewódzką Milicji Obywatelskiej w Pile, telefon 38-36, wewn. 378 lub 415, najbliższą jednostką Milicji Obywatelskiej lub prokuraturą.

Z Tych i Bielska-Białej

Dziennie — 500 samochodów

BIELSKO-BIAŁA. W Fabryce Samochodów Małolitrażowych — mimo okresu urlopowego — utrzymuje się nadal wysokie tempo produkcji. Z taśm montażowych w zakładach w Tychach i w Bielsku-Białej schodzi ok. 500 samochodów dziennie, w tym 400 „maluchów" i ok. 100 „Syren".

Młodzież ZSMP zaciągnęła warty produkcyjne, zastępując z powodzeniem starszych wiekiem towarzyszy pracy przebywających na urlopach. Usprawniono dostawy materiałów i półfabrykatów do stanowisk roboczych, cały wysiłek techniczno-produkcyjny skoncentrowano na dalszej poprawie organizacji pracy, zwłaszcza na wydziałach produkcji mechanizmów i na montażu.

Poczyniono również starania zmierzające do przedterminowego uruchomienia kolejnej linii montażu „malucha" w Tychach, co pozwoli pod koniec br. na dalsze zwiększenie produkcji „Fiata 126 p".

Oficjalne rozmowy w Bratysławie

(Dokończenie ze str. 1)

Edward Gierek i Jozef Lenart. W spotkaniu, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, uczestniczył Gustav Husak.

Po złożeniu wieńca na Wzgórzu Slavin w Bratysławie pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Słowacji — delegacja polska odwiedziła bratysławskie zakłady elektrotechniczne oraz instytut spawalniczy w Bratysławie. W bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami załóg Edward Gierek i inni członkowie delegacji zaznajomili się z ich pracą, osiągnięciami i planami na przyszłość.

Kierownictwo KP Słowacji i rząd Republiki podejmowały w Bratysławie śniadaniem polską delegację partyjno-państwową. Podczas spotkania Jozef Lenart i Edward Gierek wygłosili przemówienia.

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA JOZEFA LENARTA

WITAJĄC polską delegację partyjno-rządową pod przewodnictwem Edwarda Gierka, Jozef Lenart podkreślił żywe zainteresowanie, jakie wywołuje w CSRS jej wizyta, będąca przejawem braterskich, przyjacielskich uczuć społeczeństwa czechosłowackiego do narodu polskiego. Mówca przypomniał tradycje wspólnych walk o wolność narodową i społeczną, walki u boku Związku Radzieckiego przeciwko faszyzmowi łączące Polskę i Czechosłowację, budujących socjalizm. Sukcesy Polski i Czechosłowacji — oświadczył — są w coraz większej mierze wynikiem zespołowego wysiłku bratnich krajów socjalistycznych. Wielki w nich udział mają współpraca czechosłowacko-polska w dziedzinie gospodarki, ideologii i polityki zagranicznej, a także rezultaty spotkań Gustava Husaka i Edwarda Gierka. Omawiając coraz większy udział Słowacji we współpracy CSRS — Polska, Jozef Lenart wymienił przykład Zakładów Przemysłu Maszynowego w Martinie i Povazskiej Bystricy, kooperujących z polskimi partnerami w produkcji ciągników.

J. Lenart stwierdził, że rozmowy prowadzone przez delegacje CSRS i PRL, przyczynią się do dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy obu narodów i jeszcze skuteczniejszej koordynacji ich działalności na arenie międzynarodowej.

OMÓWIENIE PRZEMÓWIENIA EDWARDA GIERKA

WYRAŻAJĄC zadowolenie z możliwości spotkania z I sekretarzem KC KP Słowacji Jozefem Lenartem, a także wdzięczność za serdeczne przyjęcie, Edward Gierek podkreślił, że idea przyjaźni i współpracy narodów Polski i Czechosłowacji, przypieczętowana wspólnie przelaną krwią Polaków, Czechów, Słowaków i żołnierzy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej w walce z faszystowskim najeźdźcą, nabrała nowych aktualnych treści i wartości.

Nasza przyjaźń i wszechstronna współpraca — powiedział E. Gierek — są ważne i korzystne dla obu krajów. Nasze coraz bliższe związki przyczyniają się jednocześnie do umacniania jedności całej wspólnoty państw socjalistycznych, której siła, zespolenie i aktywna polityka międzynarodowa stanowią podstawową gwarancję bezpieczeństwa i pomyślności każdego z przynależnych do niej krajów.

I sekretarz KC PZPR stwierdził następnie, że delegacja polska jest bardzo zadowolona z rozmów prowadzonych z delegacją słowacką, gdyż pozwoliły one jej lepiej zapoznać się z działalnością KP Słowacji, Rady Narodowej i rządu, z dynamicznym i wszechstronnym rozwojem Słowacji. Podkreślając, iż konsekwentna realizacja strategii społeczno-gospodarczej wytyczonej w Polsce na VI i VII Zjeździe PZPR oraz na ostatnich zjazdach KPCz i KP Słowacji sprzyja stałemu pogłębianiu braterskiej przyjaźni i współpracy, E. Gierek życzył narodowi słowackiemu dalszych wielkich osiągnięć we szystkich dziedzinach rozwoju kraju.

W godzinach popołudniowych polska delegacja, żegnana na lotnisku przez członków najwyższych władz partyjnych i państwowych Słowacji, opuściła Bratysławę, udając się do Pragi.

Wieczorem I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wydał obiad na cześć sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS, Gustava Husaka. W spotkaniu, które przebiegało w serdecznej, braterskiej atmosferze, uczestniczyli członkowie delegacji obu krajów. Przemówienia wygłosili prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz i przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Sztrougal. Skróty obu przemówień zamieszcza dzisiejsza prasa poranna.

Zakaz przerywania ciąży w USA?

NOWY JORK PAP. Kampanie propagandowe przeciwników przerywania ciąży w Stanach Zjednoczonych zataczają coraz szersze kręgi. Do niedawna stanowili oni niewielką, słabo zorganizowaną grupę, pozbawioną poparcia i środków finansowych. Obecnie ruch przeciwników przerywania ciąży przybrał duże rozmiary, uzyskał poparcie wielu organizacji oraz Kościoła katolickiego, który jest jego głównym protektorem. O sile ruchu świadczy odbyta przezeń w czerwcu konwencja, w której uczestniczyło 3000 delegatów. Domagali się oni wprowadzenia odpowiednich poprawek do konstytucji Stanów Zjednoczonych. Niedawno przeciwnicy przerywania ciąży uzyskali pośrednie poparcie Sądu Najwyższego USA, który zwolnił władze stanowe z obowiązku przeznaczania uzyskanych z funduszów federalnych kwot na zabiegi — jak to było dotychczas.

Seks i porno po hiszpańsku

„PRZEZ przeszło 30 lat — pisze w ostatnio wydanej książce o „Seksie w czasach frankizmu" hiszpański pisarz Oscar Caballero" — anatomia Hiszpanów i Hiszpanek sięgała od stóp do nóg i od głowy do obojczyków"... Tym burzliwiej przebiega obecnie odkrywanie tego, co znajduje się między nimi.

Od zakończenia ery Franco kraj zalewa powódź książek na temat płci, przy czym „Kamasutra" należy wśród nich do najniewinniejszych. Niemal w mgnieniu oka na rynku pojawił się z tuzin magazynów dla mężczyzn i pism pornograficznych, które zostały jednak nieco skrępowane. Pisma, w których „seks-fotografie" zajmują więcej niż 1/3 objętości, mogą być sprzedawane tylko w plastikowym opakowaniu. Tygodnik „INTERVIU", który w ciągu pięciu miesięcy, głównie dzięki fotografiom o treści erotycznej osiągnął nakład w wysokości 500 tys. egzemplarzy zamieścił wyznanie jezuity Salvadora G. Figuerasa, przyznającego się otwarcie do praktyk homoseksualnych. Należy zwrócić uwagę, że dzieje się to w kraju, w którym homoseksualizm uważany jest za zbrodnię godną potępienia, odkąd król Alfons X rozkazał publicznie kastrować homoseksualistów i wieszać ich za nogi, dopóki w pozycji tej nie umrą. Dziś w centrum turystycznym Barcelony funkcjonuje przeszło 25 barów dla homoseksualistów, a w kraju działa „front na rzecz homoseksualnego wyzwolenia państwa hiszpańskiego".

Najmłodszy weteran

W 1942 R. Calvin Graham zaciągnął się do amerykańskiej marynarki jako ochotnik, fałszując datę urodzenia i dodając sobie 5 lat. Mając w rzeczywistości zaledwie 12 lat przebył pierwszy chrzest bojowy w pobliżu Filipin, a następnie brał udział w akcji w Guadalcanal. W rok później matka najmłodszego żołnierza, w liście skierowanym do dowództwa ujawniła wiek syna, uzyskując jego natychmiastowe zwolnienie z wojska. Calvin odesłany został do domu.

W 1959 r. Graham usiłował ponownie zaciągnąć się do marynarki, jednakże ze względu na trwałe upośledzenie fizyczne otrzymał 29 proc. niezdolności do służby wojskowej. Ostatnio 47-letni już Graham zwrócił się do prezydenta Cartera, z prośbą o przyznanie mu, jako weteranowi zaopatrzenia emerytalnego.

CIEPŁO z „bieguna zimna"

NA Dalekiej Północy, nie opodal wybrzeży Oceanu Lodowatego, leży Urengoj. Za kilka lat z tutejszych złóż wydobywać się będzie rocznie 100 miliardów metrów sześciennych gazu. Dla laika jest to liczba abstrakcyjna. Wyjaśnijmy więc, że jedynka z 11 zerami oznacza taką ilość gazu, jaką w 1972 r. zużyły wszystkie kraje Europy zachodniej. Albo inaczej. Dla ogrzania budynków podczas długiej i ostrej rosyjskiej zimy w elektrociepłowniach i lokalnych kotłowniach trzeba spalić co roku około 60 milionów ton paliwa umownego. Zaś 100 mld m³ gazu — to ponad 120 mln ton paliwa umownego. Czyli mniej niż połowę ciepła z Urengoju trzeba będzie zużyć na ogrzanie miast Związku Radzieckiego w ciągu całej zimy.

Jednak pozyskanie tego wielkiego bogactwa nie jest sprawą łatwą. W Urengoju — podobnie jak w innych okolicach Dalekiej Północy — mrozy dochodzą do minus 60 stopni Celsjusza, przy czym w termometrach zamiast rtęci znajduje się spirytus, gdyż płynny metal zamarza. W takich warunkach guma staje się krucha jak szkło, a benzyna zamarza i nawet podpalona nie wybucha, lecz tylko tli się powoli. Można więc sobie wyobrazić, jak trudne jest tu stosowanie transportu samochodowego i w ogóle wszelkie przedsięwzięcia inwestycyjno-techniczne.

RADZIECCY geologowie, naftowcy i gazownicy znaleźli jednak sposoby na trzaskające syberyjskie mrozy i inne przeciwności tutejszej przyrody. Gazociąg „Urengoj — zachodnia granica ZSRR", długości 3 200 kilometrów, zostanie zbudowany jeszcze w 1977 r. Można nim będzie przetaczać do 30 miliardów m sześc. gazu rocznie.

Ta podziemna magistrala stanie się częścią składową zjednoczonego systemu gazowniczego tworzonego w ZSRR. Gaz — podobnie jak energię elektryczną — rozdzielać się będzie z centralnego ośrodka dyspozycyjnego.

W dziesiątej pięciolatce radzieckiej (1976—1980) wydobycie gazu wzrośnie do 435 mld m sześc. Przewidziano zbudowanie ok. 36 tys. km gazociągów, czyli więcej niż 10 takich magistrali jak „Urengoj — zachodnia granica ZSRR". Przeciętna odległość transportu gazu wzrosła w w latach 1961—1975 ponad 3-krotnie, a w dziesiątej pięciolatce zwiększy się jeszcze 1,5-krotnie. Wynika to z oddalenia się złóż gazu od jego odbiorców. Podstawowy bowiem przyrost wydobycia gazu zamierza się uzyskać na Syberii.

Za to oddalenie trzeba płacić. Czasy taniego surowca i paliwa skończyły się dla wszystkich krajów, również dla ZSRR. Po surowce i paliwa trzeba teraz podążać coraz dalej na wschód i na północ, w rejony o surowym klimacie, trudno dostępne, pozbawione dróg, z rzadka zamieszkane.

Ten proces systematycznie postępuje. Spośród 20 nowych miast, pojawiających się co roku na mapie Związku Radzieckiego — większość wyrasta na Syberii i na Dalekim Wschodzie. Ale domy mieszkalne, szkoły, szpitale, itd., które trzeba budować w „wykonaniu północnym" kosztują 2—3 razy drożej. W krainie lodów, bagien i lasów koszty transportu (wiele ładunków przewieźć można tylko drogą lotniczą) wzrastają wielokrotnie. Znacznie więcej — 2, 3, a nawet 4 razy więcej niż w innych rejonach — płaci się również ludziom pracującym w tych niezwykle trudnych warunkach. Tym ludziom i ich rodzinom należą się także inne formy rekompensaty — choćby za to, że podczas długiej polarnej nocy przez kilka miesięcy nie oglądają słońca.

WSZYSTKIE te wydatki zwracają się jednak szybko i z naddatkiem. „Biegun zimna" stał się paliwowo-surowcowym zagłębiem ZSRR. Już obecnie ogrzewa on swoim ciepłem Moskwę, Leningrad i inne miasta radzieckie, a także Warszawę, Pragę, Berlin, a nawet miasta we Włoszech.

Czy to wszystko, czego oczekiwać można od tych skutych mrozem ziem północnych? Oczywiście nie. Pod warstwą wiecznych lodów kryją one niewątpliwie jeszcze wiele niezbadanych tajemnic i skarbów. Pracy nad ich ujawnieniem i wykorzystaniem dla dobra człowieka starczy jeszcze dla naszych wnuków i prawnuków.

G. PISAREWSKI
(APN—Interpress)

PARYŻANIE mogą podziwiać dzieła brytyjskiego rzeźbiarza Henry Moire'a — jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów — eksponowane w Ogrodach Tuilleries w Oranżerii i na Placu Zgody.

(CAF-Keystone)

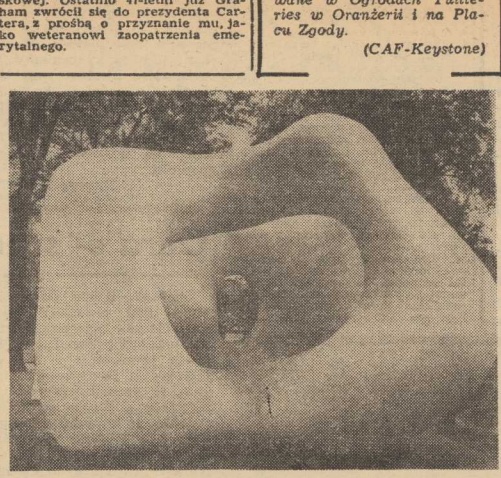

Pakistan — tło ostatnich wydarzeń

(Dokończenie ze str. 1)

PROGRAM modernizacji gospodarki przyniósł efekty m. in w postaci osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej w bieżącym roku. Jednak ambitny program budowy przemysłu ciężkiego — który dopiero za kilka lat zacznie przynosić owoce — powiększył napięcia w bilansie płatniczym i tak silne wskutek wzrostu cen ropy i innych towarów, i przyczynił się do wzrostu inflacji. Drożyzna stworzyła podatny grunt dla działalności opozycji w ostatnim okresie.

Bhutto zdobył wielką popularność w latach 1972—74, gdy dzięki swej energii, pragmatyzmowi i zręczności dyplomatycznej wydźwignął Pakistan z dna upadku narodowego po utracie Bengalu Wschodniego i przywrócił krajowi poczucie celu i mocną pozycję na arenie międzynarodowej. Jednak jako reformator ściągnął na siebie gniew sił konserwatywnych, obskuranckich i prawicowych, zaś jako przywódca czasami apodyktyczny i uważający, że Pakistan nie dorósł jeszcze do całkowitej demokracji, zraził do siebie znaczną część lewicy. Prawica i opozycyjne ugrupowania lewicujące zjednoczyły się przeciwko partii ludowej i w przededniu wyborów marcowych stały się groźną siłą. W wyborach partia ludowa była górą, gdyż zdobyła 155 z 200 mandatów, ale w części okręgów sprzyjający Bhutto urzędnicy wyborczy i aparat bezpieczeństwa obawiając się o wynik głosowania, dopuścili się nadużyć na korzyść partii rządzącej. Opozycja wykorzystała to i w połowie marca rozpoczęła gwałtowną kampanię protestacyjną. W kwietniu Bhutto był zmuszony wprowadzić stan wojenny w głównych miastach kraju. 5 lipca władzę w kraju przejęło wojsko. Ironia zawarta w tych dramatycznych wydarzeniach polega na tym, że zdaniem większości obserwatorów, partia ludowa wygrałaby wybory marcowe nawet bez pomocy nieuczciwych urzędników wyborczych, choć zdobyłaby mniej niż 155 mandatów.

GEN. ZIAUL Haq — autor przewrotu w przemówieniu radiowym — oznajmił, że nowe wybory powszechne przeprowadzi się w październiku pod nadzorem armii, następnie wojsko przekaże władzę powołanym w głosowaniu przedstawicielom narodu.

Do wyborów rządy będzie sprawować rada wojskowa, złożona z gen. Haqa oraz szefów sztabów marynarki wojennej i sił powietrznych i zastępcy szefa sztabu sił lądowych, rząd wojskowy — oświadczył Haq — będzie przestrzegać wszystkich porozumień i układów zawartych przez Pakistan z innymi krajami.

Dotychczasowy gabinet cywilny Bhutto został rozwiązany. Gubernatorów prowincji zastąpią prezesi sądów stanowych, wspomagani przez doradców wojskowych. Rozwiązano również zgromadzenie narodowe i zgromadzenia stanowe powołane w kontrowersyjnych wyborach marcowych. Natomiast prezydent Pakistanu, Fazal Elahi Chaudhry, pełniący funkcje reprezentacyjne, będzie nadal głową państwa.

Jak wynika z doniesień z Islamabadu, członków rządu i przywódców opozycji aresztowano w nocy z poniedziałku na wtorek. Akcja armii była bezkrwawa. Rzecznik sił zbrojnych oświadczył we wtorek rano, że sytuacja jest „normalna" i „wszędzie panuje spokój". Oddziały wojska zajęły pozycje we wszystkich ważnych miastach kraju. Przez cały dzień trwał normalny ruch podróżnych na przejściach granicznych między Pakistanem a Indiami. Również samoloty na trasach między Indiami a Pakistanem oraz Iranem i Pakistanem kursowały rano bez zakłóceń.

Gen. Haq, 52-letni absolwent Królewskiej Indyjskiej Akademii Wojskowej służył w wojskach pancernych, a potem pełnił różne funkcje sztabowe. W r. 1972 był przewodniczącym sądu wojskowego, który sądził grupę oficerów oskarżonych o spiskowanie przeciwko Z. A. Bhutto. W r. 1976 Bhutto mianował gen. Haqa szefem sztabu sił lądowych.

Najstarszy Amerykanin

WASZYNGTON PAP. Najstarszy Amerykanin, Charlie Smith, obchodził w poniedziałek 135 rocznicę urodzin. Urodzony w Liberii w 1842 roku, w wieku 12 lat został sprzedany na targu niewolników w Nowym Orleanie właścicielowi rancza w Teksasie, który później go wyzwolił. W swym długim i bogatym życiu Smith był niegdyś kowbojem i wspólnikiem bandyty Jesse Jamesa. Na przyjęciu urodzinowym obecny był jedyny żyjący syn Smitha, 78-letni Chester. Po skosztowaniu wspaniałego tortu, Charlie stwierdził, że „tort jest dobry i on sam też jest dobry". Smith nie zna dokładnej daty swego przyjścia na świat i dlatego jako urodziny obchodzi święto narodowe USA, przypadające 4 lipca.

Cierpienia wynalazców, czyli...

Kup pan cegłę!

GŁÓWNA „postać" niniejszej publikacji jest bez zarzutu. Wymiary ma proporcjonalne, wagę odpowiednią, powodzenie — ogromne! I gdyby nie to, że jest tylko trochę mniej rumiana, że uderzona — zamiast dźwięcznym odzewem odpowiada głuchym stukiem — można by rzec: cegła jak cegła. A przecież nie jest to taka sobie zwyczajna cegła. Ulepiona ją bowiem nie z gliny, a raczej — nie tylko z gliny. Ulepiono ją przede wszystkim z popiołu z niewielkim dodatkiem gliny!

W ZGŁOSZENIU patentowym nr 188921 figurują nazwiska pięciu pracowników Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej: Bronisława Dzikowskiego, Tadeusza Lisickiego, Stanisława Fajfera, Ryszarda Gębali i Antoniego Turczyńskiego. Patent na produkcję cegły z popiołu wymieszanego z gliną uzyskano bez trudu. Cegła bowiem, jak już powiedzieliśmy, odpowiada wszelkim wymaganiom, również zdrowotnym. Natomiast metoda produkcji wynaleziona przez ludzi z baraku przy ulicy Księcia Warcisława okazała się zdumiewająco tania, prosta i skuteczna, konkurencyjna nawet w stosunku do metody, którą opracował profesor Kalwa z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. I co najważniejsze, gliny i popiołu mamy pod dostatkiem, ba — w nadmiarze!

Każdego dnia Elektrownia „Dolna Odra" wyrzuca na hałdę dwa pociągi popiołu i pyłu, rocznie ponad milion ton. Hałda rośnie i przyczynia coraz więcej kłopotów gospodarzom elektrowni. Wywiezienie każdej tony popiołu kosztuje sto złotych. 400 milionów pochłonie niebawem urządzenie nowych składowisk. Doliczmy jeszcze do tego wartość gruntów rolnych i leśnych, bezpowrotnie przykrytych popiołem. „Dolna Odra" odda każdą ilość, byle tylko znaleźli się chętni. I, jak widać, znaleźli się!

W biurze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej reporter kojarzy fakty. Deficyt cegły tylko w naszym województwie — mówią mu — wyniesie w tym roku 119 milionów sztuk, w przyszłym 129 milionów, w 1980 — 161 milionów. Cegła jest towarem pierwszej potrzeby. Ma my technologię i mamy surowiec, możemy ten deficyt zmniejszyć, a nawet całkowicie zlikwidować. Nie brak nawet dobrych chęci. Więc czego, u licha, jeszcze potrzeba? Maszyn — odpowiadają — potrzebne nam są maszyny.

W CAŁEJ Polsce jest tylko jedna prasa, która może robić cegły według opracowanej w Szczecinie technologii. Znajduje się ona na Lubelszczyźnie i tam też wyprodukowano pierwszą próbną partię 1 500 cegieł z popiołu i gliny. W ogóle pras nie mamy za dużo, nie wytwarzamy ich w kraju, a kiedy już bardzo potrzeba — kupujemy za granicą. Przedsiębiorstwo postarało się o oferty i upatrzyło sobie maszynę pewnej zachodnioeuropejskiej firmy, bardzo wydajną, inne odpadły ze względu na specyfikę produkcji. Nową maszynę wypadałoby wstawić do nowego zakładu, no ale wiadomo, jak to jest z inwestycjami, więc wynalazcy nie upierali się przy swoim. Choć jak się zastanowić — albo 400 milionów na budowę zakładu przerabiającego popiół, albo 400 milionów na urządzenie nowego składowiska popiołów — to aż trudno uwierzyć, że tak łatwo zrezygnowali. Ale ostatecznie maszynę można wstawić do którejś cegielni i tam robić te 50 tysięcy cegieł w ciągu jednej zmiany. Lepsze to niż nic. A jednak wyszło nic.

Zjednoczenie Przemysłu Ceramicznego w Warszawie odpowiedziało: nową technologię oceniamy wysoko, ale niestety, nie mamy 130 tysięcy dolarów na zakup prasy. Stanowisko resortu było jeszcze bardziej pryncypialne: rozwój przemysłu ceramiki budowlanej w województwie szczecińskim nastąpi po roku 1980. Jedni i drudzy (w domy sie): nie zawracajcie nam głowy, przyjdzie wasza kolej, a w ogóle po co ten pośpiech...

AUTORZY patentu nr 188921 nikomu dotychczas głowy nie zawracali i kto wie, może to był błąd. Nawet swoje próby w cegielniach całego kraju wykonywali przy okazji urlopów i wycieczek. Nader skromnymi środkami osiągnęli duże efekty. Więcej nie osiągną, ponieważ dalszych badań ze względu na brak pieniędzy prowadzić nie mogą. A projekty są wielce obiecujące. Ale mniejsza o to, gorzej, że ich dotychczasowy wysiłek idzie na marne i cegły jak nie było, tak nie ma.

Wynalazcy nie tracą jednak nadziei. Rozważają: może znajdzie się jakiś bogatszy zakład, który nie pożałuje dewiz na prasę? Odwdzięczymy się cegłą. A może teraz, gdy postawiono na rozwój budownictwa mieszkaniowego, zjednoczenie lub resort zmienią zdanie? A może po prostu przeminie dominująca nad całą tą sprawą chęć bez inwestycyjnego (?) zagospodarowania popiołów z „Dolnej Odry"? Niechże pięciu panów z ulicy Księcia Warcisława zastanawia się dalej nad sposobami zmaterializowania swej idei, a my na koniec oddajmy się przez moment refleksjom ogólniejszej natury.

W postępowaniu z wynalazcami mamy bogate doświadczenia. Na wynalazcę zwalamy przeważnie cały kłopot związany z tzw. wdrożeniem, jakby nie dość było, że wpadł na pomysł, że odkrył metodę. Pomysł, jeśli dobry, ocaleje, z wynalazcami bywa różnie. Pomysł produkcji cegły z popiołu jest zbyt rewelacyjny, aby został zarzucony, tym bardziej, że w ślad za nim idzie metoda. Wcześniej czy później zaczniemy więc przerabiać hałdy na domy. Lepiej wcześniej, bo później może zdarzyć się tak, że kupimy tę dewizochłonną maszynę razem z dewizochłonną licencją... na wytwarzanie cegły z popiołu.

Tomasz ZIELIŃSKI

„Millenium" eksportuje do Japonii

MODA na sztukę ludową utrzymuje się od wielu lat w kraju jak i za granicą. Z pomyślnej koniunktury korzysta Spółdzielcze Zrzeszenie Chałupników Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Millenium" w Kielcach i z roku na rok zwiększa eksport rzeźb, sztucznych kwiatów, ceramiki, zabawek i maskotek. Wyroby te mają otwarty rynek zbytu w Czechosłowacji, NRD, Francji, Japonii i innych krajach.

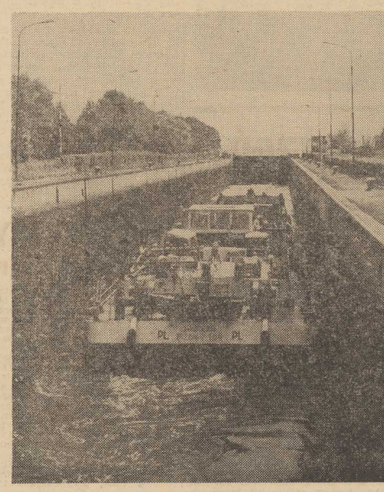

Polscy astronomowie sprawdzają teorię eksplozji wszechświata

WARSZAWA. Polscy astronomowie prowadzą w ostatnich latach badania mające na celu sprawdzenie tempa rozszerzania się wszechświata. Teoria głosi, że wszechświat powstał w wyniku gigantycznej eksplozji przed ok. 15 mld lat. W wyniku tego wybuchu wszechświat stale się rozszerza.

W Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego prowadzi się badania — głównie analizę zdjęć i materiałów dostarczanych przez obserwatoria z całego świata. Obserwacje odległych gromad galaktyk — ich liczebności i jasności — pozwolą na wysunięcie wniosków o istnieniu ruchu wszech świata. Chodzi o ustalenie jaki jest charakter tego ruchu. Stwierdzenie czy ruch rozszerzający wszechświat ulega przyspieszeniu czy opóźnieniu pozwoli na czy zjawisko to jest jednorazowe czy też ma charakter cykliczny.

KURIER KULTURALNY

XII FESTIWAL CHÓRÓW ZAKOŃCZONY

WCZORAJ, 5 bm. w Międzyzdrojach zakończony został XII Festiwal Pieśni Chóralnej — największa stała impreza śpiewacza w Polsce, upowszechniająca pieśń chóralną, dająca możliwość przeglądu osiągnięć i trendów światowej chóralistyki, otwierająca słuchaczom szeroką panoramę muzyki różnych epok i krajów. Festiwal trwał od 25 czerwca. W 10 koncertach wystąpiły chóry zagraniczne i polskie, w większości szczecińskie. 4 zespoły zagraniczne mieliśmy okazję wysłuchać podczas koncertów urządzonych w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

BRAWA DLA ORKIESTRY KOLEJARZY

W BYDGOSZCZY odbył się II Ogólnopolski Przegląd Orkiestr Kolejarzy o Buławę Przechodnią Miasta Bydgoszczy, zorganizowany przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, WRZZ i ZNTK w Bydgoszczy. W konkursie brało udział osiem najlepszych orkiestr, wyłonionych podczas eliminacji spośród 83 kolejarskich zespołów. Wśród najlepszych znalazła się Reprezentacyjna Orkiestra Dęta Pomorskiej DOKP, pod batutą dyrygenta Michała Barcewa, plasując się na III miejscu. Wyróżnieniem specjalnym dla orkiestry jest nagroda Wydziału Kultury i Sztuki UW w Bydgoszczy, pamiątkowa plaketka prezydenta m. Bydgoszczy oraz miniaturka „Ciupagi" od laureata I miejsca ZNTK Nowy Sącz.

W SALONIE KAW GRAFIKA I MALARSTWO

TYM razem w salonie Krajowej Agencji Wydawniczej swe prace graficzne i malarskie wystawia na der uzdolniony autor ze Szczecinka — Maciej Drygas. Artysta jest dyplomantem Wydziału Sztuk Pięknych na UMK w Toruniu (1970 r.) oraz dyplomantem PWSSP w Gdańsku, gdzie studia odbywał na Wydziale Konserwatorstwa i Zabytkoznawstwa (1974 r.). O szerokości zainteresowań i praktyki artystycz nej świadczy również jego funkcja plastyka miejskiego w Szczecinku, którą pełnił do maja bieżącego roku, pozostawiając po sobie liczne realizacje w architekturze i urbanistyce, a także wystrojach wnętrz w różnych placówkach województwa koszalińskiego. Trudni się również medalierstwem (prace w zbiorach Muzeów Medalierstwa we Wrocławiu, Koszalinie i Inowrocławiu). Jak z tej krótkiej informacji widać, artysta mimo młodego wieku ma już bogatą biografię artystyczną, a jego sztuka, którą prezentuje w salonie KAW, jest tyleż dojrzała, co świeża.

WYSTAWY

OCZYWIŚCIE największym wydarzeniem sezonu jest otwarta w niedzielę VII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych (patrz zdjęcie) w Zamku Książąt Pomorskich, która przyciągać będzie niewątpliwie — jak zwykle w sezonie letnim — rzesze szczecinian i turystów. Warto także zwrócić uwagę sympatyków sztuki na trwającą obecnie w Klubie „13 Muz" interesującą wystawę akwarel znanej szczecińskiej malarki Heleny Stojanowskiej. W Goleniowie natomiast uwagę widzów przyciąga ekspozycja gwaszy zmarłego w tym roku świetnego malarza Alfreda Lenicy, którą mieszkańcy Szczecina już oglądali, zaś w Miejskim Domu Kultury w Międzyzdrojach swe obrazy wystawia znany szczeciński malarz Łukasz Niewiślewicz.

ROSNĄ KADRY

W ROKU szkolnym 1976/77 na terenie woj. szczecińskiego istniało 15 ognisk artystycznych, skupiających 1 592 uczniów. Zdecydowana większość, bo aż 13, to ogniska muzyczne — społeczne. Pozostałe dwa, baletowe — jedno państwowe, kształcące 322 uczniów i społeczne z 263 uczniami.

W szkołach artystycznych kształciło się 872 uczniów. Są to — przypomnijmy — dwie szkoły muzyczne w naszym grodzie, jedna w Stargardzie i Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie.

Studenckie lato naukowe 77

Na rzecz regionu i gospodarki

NA PROGRAM studenckiej akcji „Lato-77", prowadzonej we wszystkich ośrodkach akademickich kraju, składają się m. in.: obozy szkoleniowe, obozy naukowo-badawcze, propagandowe, kulturalne, koordynacja prac na praktykach robotniczych, kierunkowych, w SSP „Bratniak" oraz organizacja zgrupowań turystyczno-wypoczynkowych. W naszym województwie we wszystkich formach tej akcji weźmie udział około 7 tys. studentów, tj. 60 proc. ogólnej liczby studiujących na 5 wyższych uczelniach Szczecina.

Główne kierunki tegorocznych prac naukowo-badawczych studentów zostały określone w porozumieniu o współpracy zawartym pomiędzy Zarządem Wojewódzkim SZSP a Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie. Podczas akcji „Lato-77" odbędzie się 10 obozów naukowych, w których weźmie udział 180 studentów i 20 pracowników naukowych. Na tych zgrupowaniach opracowywane będą zagadnienia zgodnie z potrzebami jednostek organizacyjnych Urzędu Wojewódzkiego.

I TAK np. studenckie Koło Naukowe Ochrony Roślin zajmie się analizą chorób roślin uprawnych w PGR Ulikowo, Koło Naukowe Rolników opracowywać będzie tematy dotyczące intensyfikacji produkcji polowej na glebach lekkich gminy Stargard, zaś studenci z Koła Badań Podwodnych badać będą możliwości hodowli pstrąga tęczowego w sadzach zatopionych w jeziorze Insko. Koło Ekonometrii i Badań Operacyjnych zajmie się problematyką gospodarki szczecińskich fabryk domów.

Inną formą są prace naukowo-badawcze prowadzone przez młodzież akademicką na bezpośrednie zlecenia zakładów pracy i szczecińskich uczelni. W czasie wakacyjnej przerwy w nauce odbędzie się 25 takich obozów, w których weźmie udział ok. 400 studentów i 50 pracowników naukowych. 10 obozów zorganizowanych będzie poza terenem naszego województwa. Dla Elektrowni „Dolna Odra" studenci Pomorskiej Akademii Medycznej zajmą się w Nowym Czarnowie oceną mikroklimatu na wydziale kotłów i młynów oraz wpływem środowiska na percepcję pracowników (badania okulistyczne, laryngologiczne i psychologiczne). Na zlecenie UW w Koszalinie — szczecińscy studenci medycyny prowadzić będą w Złocieńcu badania chorób układu krążenia u pracowników Zakładu Ceramiki Budowlanej. Dla Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie Koło Naukowe Transportu Politechniki prowadzić będzie badania nasilenia przewozów pasażerskich na wybranych liniach, zaś dla PPDiUR „Odra" w Świnoujściu Koło Ekonomettrii Przemysłu zajmie się problemami usprawnienia transportu wewnętrznego w przedsiębiorstwie.

Studenci opracowywać będą również tematy zlecone przez Stocznię Szczecińską im. A. Warskiego i Szczeciński Urząd Morski — ocena skuteczności oznakowania na torach wodnych oraz próba wykorzystania kierunkowskazu laserowego na torze wodnym Szczecin—Świnoujście. Młodzież akademicka z Wyższej Szkoły Pedagogicznej rozpocznie m. in. badania wpływu środowiska na poziom wiedzy uczniów w Szczecinie, Gryfinie i Gołczewie.

NAJEFEKTYWNIEJSZĄ formą pracy naukowej studentów są obozy kompleksowe. W ramach akcji „Lato-77" odbędą się trzy takie zgrupowania. Pierwsze z nich, zlokalizowane w Barlinku, jest kontynuacją rozpoczętych w ubiegłym roku badań, mających na celu opracowanie przestrzennego planu rozwoju gminy. Tegoroczny temat szczegółowy dotyczy funkcji rekreacyjnej poszczególnych obszarów. W obozie tym wezmą udział studenci Politechniki Szczecińskiej (architekci, studenci inżynierii lądowej, inżynierii środowiska) oraz studenci Akademii Rolniczej (botanicy i ekonomiści). Pozostałe dwa obozy kompleksowe odbędą się w Drawnie i Gołczewie.

W ramach akcji „Lato-77" zorganizowana zostanie na terenie Wolińskiego Parku Narodowego oraz przyległych terenów leśnych na wyspie Wolin — Akademicka Konwersja Straż Ochrony Przyrody. Jej celem jest nadzór nad przestrzeganiem regulaminu i przepisów ochrony przyrody oraz przeciwdziałanie wykroczeniom i niszczeniu pomników przyrody naszego regionu. Studenci będą również informowali turystów i wczasowiczów o ciekawszych formach roślinnych i zwierzęcych Wolińskiego Parku Narodowego. Akcja trwać będzie od 1 lipca do 31 sierpnia. Uczestniczyć w niej będą członkowie kół naukowych Akademii Rolniczej i Akademickiego Klubu Jeździeckiego.

TAK więc młodzież akademicka szczecińskich uczelni podczas tegorocznej letniej przerwy w nauce będzie nie tylko wypoczywać, ale także czynnie uczestniczyć w różnorakich pracach na rzecz naszego województwa i regionu.

Piotr CYWIŃSKI

Mniejszości narodowe w Rumunii

OPUBLIKOWANE ostatnio w Rumunii wstępne dane spisu ludności (z 5—15 stycznia br.) świadczą o zmianach struktury ludnościowej kraju, przede wszystkim na korzyść narodowości rumuńskiej w porównaniu z poprzednim spisem. Na ogólną liczbę 21,5 mln obywateli kraju (w 1956 r. — 17,5 mln) narodowość rumuńską zadeklarowało 19 mln (15 mln), węgierską 1,7 mln (prawie 1,6 mln), niemiecką 348,5 tys. (384,7 tys.), żydowską 25,7 tys. (146,3 tys.), cygańską 230 tys. (104,2 tys.).

Z innych grup narodowościowych warto wymienić Serbów, Chorwatów i Słoweńców — 42 tys. (46,5 tys.), Ukraińców 55 tys. (60 tys.), Słowaków 22 tys. (23,8 tys.), Rosjan 20,6 tys. (38,7 tys.), Bułgarów 10 tys. (12 tys.), wreszcie Turków 23,3 tys. (14,3 tys.) oraz Tatarów 22 tys. (20 tys.). Mieszkańców Rumunii, którzy zadeklarowali w formularzach spisowych polską narodowość, było 4 756 osób.

Odra — szansa nie tylko Szczecina

MIJAMY Bytom Odrzański — stary gród piastowski, niegdyś bezskutecznie oblegany przez wojska niemieckie Henryka V. W kościele parafialnym z XVI wieku jest tablica pamiątkowa, informująca, że spędził tam noc cesarz Napoleon w drodze na Rosję.

Także w Bytomiu znajduje się zimowisko barek odrzańskich. Przed tym miastem widzieliśmy pierwszą pracującą na Odrze pogłębiarkę. Szkoda, że więcej takich jednostek nie wysłano na arterię, zwłaszcza na odcinki najbardziej niebezpieczne pod względem nawigacji.

No właśnie! Zaraz za Bytomiem siadamy na mieliźnie! Kapitan Stabiszewski wykonuje sterem dziesiątki manewrów. Nie może pozwolić na to, by silny prąd rzeki obrócił nasze kontenery w poprzek arterii. Cały złączony misternie zestaw rozerwałby się gwałtownie.

Po dziesięciu minutach zmagań ze sterem jesteśmy znów w nurcie rzeki. Płynący za nami pchacz siada na mieliźnie, w tum samym dokładnie miejscu.

— Na wodę nie ma silnych — mówi Stabiszewski. Ale nasz dowódca radzi sobie z nią znakomicie i to już od ponad 11 lat, tyle bowiem pracuje na Odrze. Już dawno zdobył dwa patenty: kapitana i mechanika, jest więc w swojej dziedzinie znakomitym fachowcem. W 1972 r. zajął I miejsce we współzawodnictwie zakładowym; komisja oceniała wielkość przewozów i jakość eksploatacji jednostki. Jak nauczył się nawigacji?

— Przez długie lata pływałem z kapitanem i zarazem moim serdecznym przyjacielem Antkiem Orfinem. Pewnej nocy, gdy we dwójkę siedzieliśmy w sterówce, Antek nagle zastabł. Ja musiałem błyskawicznie przejąć stery i tak to się zaczęło... — wspomina kapitan.

Bogusław Stabiszewski jest postacią ogromnie barwną. Wesoły, żywiołowy, zdolny, koleżeński, pracowity i obowiązkowy. Takich właśnie ludzi ma Odra, lacy ludzie pracują we wrocławskim przedsiębiorstwie.

Przepływamy obok huty w Głogowie, która leży tuż nad rzeką i jeszcze nie dorobiła się własnej przystani przyzakładowej. Ale miedź będzie jednak wywożona wodą. Przez miejski port w Głogowie, który zostanie już wkrótce przebudowany i unowocześniony.

Między Głogowem a Ścinawą (332 km) jest wiele przekopów, regulujących stan wody i zapewniających jej wyższy poziom. Jest to duże ułatwienie dla załóg, ale nie rozwiązuje całkowicie problemu regulacji arterii.

KOLEJNYM dużym miastem odrzańskiego szlaku jest Ścinawa. Z okien naszego „Bizona" oglądamy port rzeczny, w którym przeładowuje się piasek, węgiel, nawozy sztuczne i cement. Na nabrzeżu trwają intensywne roboty budowlane — powstają duże silosy cementowe. Właściwie jest to pierwszy nadodrzański port, a minęliśmy w drodze ze Szczecina bardzo wiele baz rzecznych, w których coś się dzieje; widać, że wkrótce przybijać będą tutaj barki z cementem z podapolskich „Górażdżу". Znów jaskółka, która jeszcze wiosny nie czyni.

Zbliża się wieczór. Reinhard uczy się pilnie języka rosyjskiego. Za parę dni zdaje egzamin z tego przedmiotu. Zbyszek Jodkowski fotografuje malowniczy wieczorny pejzaż nadodrzański.

— Zatrzymamy się w Malczycach — mówi Stabiszewski. — Jutro będziemy już we Wrocławiu.

O szóstej rano zaczyna się przerwy szorował kadłubem po dnie. Mijające nas statki i „Bizon 104" musiały dokonywać cudów nawigacji, by nie osiąść na mieliźnie. Jest sprawą oczywistą, że już w tej chwili trzeba szybko budować w Malczycach kolejny stopień wodny, niedługo barki nie sforsują już tego odcinka.

Parę kilometrów przed Brzegiem Dolnym obowiązuje całkowity zakaz wymijania i wyprzedzania. Drogę wodną obserwują śluzowi na ekranie telewizyjnym. Oni też — za pomocą sygnałów świetlnych — informują nas o tym, czy możemy płynąć dalej, czy też musimy się zatrzymać, bo właśnie odbywa się śluzowanie barek płynących z prądem.

Nietrudno tu o awarię; przebicie kadłuba pchacza lub barki. Kosztuje to dowódców utratę 3-miesięcznego uposażenia, „trzynastki" i patentu kapitańskiego. Rocznie karze się średnio w ten sposób 40 osób. W kwestiach spornych kapitanowie nie mają się na ogół do kogo zwrócić, przegrywają więc najczęściej sprawę, bowiem na Odrze nie ma biegłych, którzy — podobnie jak starzy i doświadczeni kapitanowie w Izbie Morskiej — oceniliby kolizyjną sytuację i wydali werdykt. Przecież nie zawsze awaria jest spowodowana błędem w szluce nawigacji. Przekonaliśmy się o tym niejednokrotnie!

Śluza w Brzegu Dolnym wybudowana została w 1954 r. i prakłucznie się już „sypie". Wpływamy wolno między dwie betonowe ściany. Każdego dnia przechodzi tędy około 30 jednostek Po kilkunastu minutach jesteśmy już o kilka metrów wyżej; otwierają się wrota komory. Przed nami — wspaniała droga wodna, szeroka bardzo głęboka. Pchacz może rozwinąć maksymalną szybkość.

KAŻDY, kto choć raz w życiu przepłynął przez śluzę w Brzegu Dolnym, dojdzie do wniosku, że arteria odrzańska będzie miała znaczenie międzynarodowe dopiero wówczas, gdy zostanie w pełni skanalizowana. Jenny rady na odrzańskie płyciny być nie może! I żeby stwierdzić ten oczywisty fakt, nie trzeba być wcale fachowcem w dziedziny hydrotechniki. Smutne, że wielu najbardziej znanych w kraju specjalistów z tej branży opowiada się za regulacją arterii. Regulacja nie zmieni sytuacji na Odrze! Rzekę trzeba skanalizować!

W kolejnej śluzie Rędzin wsiada na naszą jednostkę starszy inspektor nadzoru z Inspektoratu Żeglugi Śródlądowej węzła wrocławskiego, Andrzej Orczyk. Inspektor dokonuje kontroli pchacza — sprzętu, wyposażenia, stanu bezpieczeństwa załogi. Sprawdza dokumenty „Bizona 104" i barek-kontenerów. Wszystko jest w najlepszym porządku, w przeciwnym bowiem wypadku członkowie załogi zostaliby ukarani mandatami w wysokości od 50 do 1000 zł lub posypałyby się wnioski na kolegium.

Kończy się śluzowanie i Andrzej Orczyk wysiada. Jesteśmy już pod Wrocławiem. W porcie Popowice kapitan Stabiszewski ujmuje słuchawkę telefonu.

— Halo „Kupała", halo „Kupała"... „TU 104", przygotowujemy się do lądowania...

Dobijamy do holownika „Kupała", który jest pływającym biurem portu Wrocław-Popowice. Pracownicy tej placówki wyznaczają miejsce, gdzie pozostawimy nasze kontenery z rudą. Pchacz popłynie jeszcze do portu miejskiego we Wrocławiu, by kapitan mógł załatwić wszystkie niezbędne formalności. Krótki odpoczynek i „Bizon 104" będzie musiał odwieźć towar dalej — do Koźla.

We Wrocławiu żegnamy sympatyczną załogę. Szkoda, że owe 5 dni minęły tak szybko. Opuszczaliśmy nasze „TU 104" z żalem, lecz także z przeświadczeniem, że arteria odrzańska ma znakomitych fachowców.

A. WIĘCKOWSKA-MACHAY

Fot. Z. Jodkowski

Na wielkiej arterii (6)

PIĄTY DZIEŃ NA ARTERII

KOTWICA „Bizona" wędruje po raz ostatni w górę. Zanim dotrzemy do pierwszej odrzańskiej śluzy w Brzegu Dolnym miniemy jeszcze najpiękniejszą nadodrzańską wioskę — Lubiąż. W 1163 r. cystersi założyli tutaj opactwo, potem wybudowali wspaniały klasztor. Ten pałac cystersów widać z Odry. Ryszard Barnaś mówi, że warto przyjechać do Lubiąża w celach turystycznych.

No i wreszcie pierwsza odrzańska śluza. Zostawiliśmy za sobą paskudny odcinek — od Malczyc po Brzeg Dolny. Nasz pchacz bez

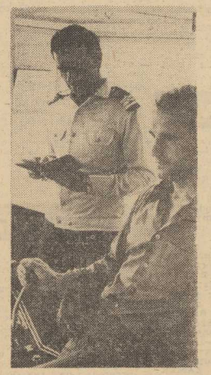

Danesbrook Productions Ltd 1974

Tłumaczył: Stefan Wilkosz

260

Tuż przed wschodem słońca Marc pokazał Shannonowi i Langarottiemu na mapie, gdzie zamierza przekroczyć granicę bez kontroli. Zaraz potem ruszyli w drogę. Belgijska furgonetka, prowadzona przez Marka, jechała przodem, a dwieście metrów za nią Cat i Jean-Baptiste w wozie z francuskimi numerami.

Na południe od Dinant szosa prowadzi przez gęsto zabudowane miasteczka, które stykają się ze sobą przedmieściami. Sześć kilometrów za Dinant Marc skręcił ostro w prawo, w boczną drogę. Rozstawszy się z rzeką Mozą ujechali jeszcze cztery i pół kilometra pomiędzy łagodnymi pagórkami, porośniętymi gęstym lasem. W pewnej chwili Vlaminck skręcił w lewo, zatrzymał się, wysiadł z wozu i podszedł do francuskiej furgonetki.

— Pospieszcie się — powiedział. — Nie mogę tu długo stać. Każdy domyśli się po moich numerach z Ostendy dokąd jadę. Granica jest o półtora kilometra stąd — dodał, pokazując ręką na zakręt drogi. — Daję wam dwadzieścia minut. Potem wracam do Dinant. Tam spotykamy się w kawiarni.

Korsykanin bez słowa nacisnął gaz i ruszył. Plan polegał na tym, że jeżeli Belgowie albo Francuzi ustawili tego dnia na granicy lotną kontrolę, to pierwszy wóz miał się zatrzymać i pozwolić się zrewidować, a potem bez pośpiechu już dojechać do Givet, skręcić na północ i powrócić do Dinant przez stały posterunek celny. Innymi słowy, jeżeli by furgonetka nie powróciła do miejsca, w którym czekał Marc, w ciągu dwudziestu minut, znaczyłoby to, że na granicy ustawiono jeden z lotnych posterunków celnych i że trzeba tym razem zrezygnować z przejazdu.

Po przejechaniu 1500 metrów Cat i Langarotti ujrzeli budkę posterunku belgijskiego. Po obu stronach drogi tkwiły metalowe słupki, osadzone w betonie. Na lewo stała oszklona drewniana budka z okienkiem, przez które kierowcy mogli podawać dokumenty celnikom, kiedy padał deszcz. Jeżeli kontro-

6

la graniczna funkcjonowała, między słupkami zakładano biało-czerwony szlaban przegradzający drogę. Tym razem droga była wolna.

Langarotti prowadził wolno, a Shannon bacznie obserwował teren. Nie spostrzegł żywej duszy. Sytuacja po francuskiej stronie była nieco trudniejsza. Tam droga wiła się na przestrzeni pierwszego pół kilometra pomiędzy pagórkami tak, że widoczność z belgijskiej strony była ograniczona. Kiedy przejeżdżali przez punkt graniczny, zobaczyli, że nie ma tam nawet budki, a jedynie rozszerzenie pobocza, na którym w razie potrzeby ustawiał się samochód lotnej kontroli celnej. Dzisiaj i tam nie było nikogo. Upłynęło dopiero pięć minut wyznaczonego przez Marka czasu. Shannon kazał Korsykaninowi przejechać jeszcze dwa zakręty, ale nigdzie nie było nawet śladu celników. Na wschodzie już świtało.

— Zawracaj! — krzyknął Shannon. — Allez!

Langarotti ostro skręcił, cofnął wóz i ruszył w stronę Belgii, z rozmachem korka strzelającego z butelki szampana. Teraz każda chwila była na wagę złota. Przemknęli przez granicę. Przejechawszy półtora kilometra zobaczyli zarys furgonetki Marka. Langarotti dał dwa krótkie i jeden długi sygnał światłami. Vlaminck zapuścił motor i w sekundę później minął ich, pędząc w stronę Francji.

Jean-Baptiste spokojnie zawrócił i już bez pośpiechu pojechał za nim. Wiedział, że bez względu na ciężki ładunek Marc znajdzie się na granicy za cztery minuty. Tylko wyjątkowy pech mógłby sprawić, że właśnie przez ten czas zjechali tam celnicy. Gdyby tak się stało, Marc powiedziałby im, że zabłądził, albo pozwoliłby zrewidować wóz w nadziei, że zawartość beczek nie zostanie wykryta.

Ale przy drugim przejeździe również nie było lotnej kontroli. Na prostym odcinku pięciokilometrowej drogi po francuskiej stronie można nieraz spotkać patrol żandarmerii francuskiej, ale tym razem droga była wolna. Langarotti dopędził Marka i trzymał się za nim w odległości dwustu metrów. Po pięciu kilometrach Marc skręcił w prawo i pojechał bocznymi drogami. Po dalszych sześciu kilometrach znaleźli się na szerszej szosie. Marc wysunął rękę przez okno i pokazał Shannonowi znak drogowy informujący, że Givet jest za nimi i że jadą prosto na Reims. Pasażerowie furgonetki wybuchnęli okrzykami radości. Zatrzymali się dopiero na parkingu niedaleko Soisson.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sporty obronne robią karierę

15–17 lipca mistrzostwa Polski w Trzebiatowie i Gryficach

ZA sprawą Ligi Obrony Kraju sporty obronne stają się coraz popularniejsze. Już obecnie wchodzą w skład różnych zawodów i spartakiad organizowanych przez LOK. W Szczecinie do ich rozpowszechniania przyczynił się także Turniej Najlepszych, któremu patronuje „Kurier Szczeciński".

KOLEBKĄ sportów obronnych w naszym województwie są ośrodki położone na jego północnych krańcach: Gryfice i Trzebiatów. Właśnie z tych rejonów rekrutuje się większość reprezentantów okręgu w sportach obronnych. A trzeba powiedzieć, że w tej dziedzinie mamy niezłe wyniki. W niedzielę w Bydgoszczy zakończyły się finały ogólnopolskich zawodów strzeleckich LOK, w których szczecinianie zajęli drugie miejsce, tuż za Opolem. Obecnie zespoły LOK przygotowują się do mistrzostw Polski w sportach obronnych. Odbędą się one, jak już informowaliśmy, w dniach 15—17 lipca w Gryficach i Trzebiatowie. Na starcie stanie 14 ekip wojewódzkich wyłonionych w poprzednio rozegranych eliminacjach. Ponadto uczestniczyć będzie 20 zawodników wchodzących w skład szerokiej kadry centralnej LOK oraz grupa biathlonistów-juniorów. Ci ostatni zmierzą się z przedstawicielami letniego trójboju obronnego.

W chwili obecnej trwają intensywne przygotowania do tej imprezy, w której weźmie udział blisko 300 zawodników. Gospodarze zamierzają mistrzostwom nadać właściwą ich randze oprawę. Z tej okazji będą się odbywać także inne imprezy towarzyszące. (r)

Mityng la w Sztokholmie

W DRUGIM dniu mityngu lekkoatletycznego w Sztokholmie wielkie zainteresowanie wzbudził bieg na 5000 m. Triumfował Dick Quax (Nowa Zelandia), który ustanowił rekord świata wynikiem 13.12,9

W biegu na 400 m triumfował mistrz olimpijski Juantorena (Kuba) — 45,40, a Polak Gęsicki zajął siódme miejsce — 48,07.

Irena Szewińska zajęła pierwsze miejsce w swojej koronnej obecnie konkurencji — biegu na 400 m. Polska mistrzyni olimpijska przebiegła w Sztokholmie 400 m w czasie 51,29.

W biegu na 3000 m z przeszkodami Karst ustanowił rekord RFN zwyciężając w najlepszym w tym sezonie na świecie czasie 8.14,1. Drugie miejsce wywalczył Bronisław Malinowski.

Stal Stocznia likwiduje sekcję piłki wodnej?

OD dłuższego już czasu docierały do nas wieści, że Stal Stocznia zamierza zlikwidować sekcję piłki wodnej, a więc jedyną w klubie, która ma drużynę w I lidze. Dwa miesiące temu wiceprezes Kazimierz Jamroszka oświadczył nam, że zarząd klubu sekcji nie zlikwiduje. Tymczasem w ubiegłą sobotę zarząd KS Stal Stocznia podjął decyzję o zawieszeniu z dniem 1 sierpnia działalności sekcji piłki wodnej a później przystąpi do jej likwidacji.

W związku z powyższym skontaktowaliśmy się z Wojewódzką Federacją Sportu w Szczecinie, która z urzędu sprawuje nadzór nad klubami. Prezes WFS, mgr Henryk Truszczyński, oznajmił nam, że nic nie wie na temat likwidacji sekcji piłki wodnej KS Stal Stocznia. Jeśli to nastąpiło — powiedział prezes — to wbrew decyzji federacji, która wydała zakaz likwidacji sekcji. (r)

Fibak zwycięża

W BAASTAD rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Szwecji. W turnieju tym rozstawiony z numerem 1 został nasz najlepszy gracz Wojciech Fibak. W pierwszej rundzie turnieju Polak pokonał daviscupowego reprezentanta W. Brytanii Johna Lloyda 7:5, 6:1.

BEZ SŁOW

Trudne pojedynki przed polskimi drużynami

TRADYCYJNIE w zurichskim hotelu „Atlantic" nastąpiła „Inauguracja" rozgrywek europejskich pucharów — losowanie par. Do rozgrywek zgłosiło się 128 drużyn: 31 — do Pucharu Europy, 33 — do Pucharu Zdobywców Pucharów oraz 64 — do Pucharu UEFA.

Losowanie nie było zbyt pomyślne dla polskich drużyn. Los najbardziej uśmiechnął się do Górnika. Zabrzanie zmierzą się z fińskim zespołem Haka Valkaeksoki i są zdecydowanym faworytem w tej konfrontacji. Trudne zadanie czeka mistrzów Polski — wrocławski Śląsk. Wrocławianie zmierzą się z Lewskim Spartakiem Sofia. Mistrz Bułgarii to zespół o ustalonej, wysokiej marce i pokonanie go będzie dla drużyny wrocławskiej bardzo trudnym zadaniem. Równie trudne pojedynki czekają opolską Odrę. Opolanie natrafili na wielokrotnego mistrza NRD — FT Magdeburg. Niewiele szans daje się Widzewowi Łódź, który trafił na najtrudniejszego rywala polskich drużyn — zespół doskonale znany — Manchester City.

Przeciwnikiem zdobywcy Pucharu Polski (Polonia Bytom albo Zagłębie Sosnowiec, mecz odbędzie się 21 lipca) będzie PAOK Saloniki. Pierwszy mecz tych drużyn odbędzie się w Salonikach.

AMERYKA—EUROPA 3:1 W PIŁKARSKICH MŚ JUNIORÓW

JUŻ tylko cztery z 16 drużyn uczestniczą w wyścigu o tytuł najlepszej na świecie piłkarskiej drużyny juniorów. Z eliminacji obronną ręką wyszedł futbol latynoamerykański, który wprowadził do półfinału trzech przedstawicieli: Brazylię, Urugwaj i Meksyk, obok tych trzech zespołów awans wywalczyli jeszcze młodzi piłkarze ZSRR. W półfinałach Brazylia grać będzie z Meksykiem, a Związek Radziecki z Urugwajem.

POKRÓTCE

W WOLVERHAMPTON zakończył się finał Klubowego Pucharu Europy w lekkoatletyce. Trofeum to wywalczył TV Wattenscheid (RFN) — 760,5 pkt przed Racing Club Paryż — 696 pkt i Wolverhampton — 644 pkt. Startowało 12 zespołów.

* * *

W TRÓJMECZU lekkoatletycznym w Madrycie triumfowali Szwajcarzy — 149 pkt przed Hiszpanami — 140 pkt i Grekami — 132 pkt.

* * *

W MEDIOLANIE nowo kreowany rekordzista świata w biegu na 10 000 m Kenijczyk Kimobwa przebiegł 5000 m w b. dobrym czasie 13.21,9 wyprzedzając Włochów Zarcone — 13.25,3 i Favę — 13.28,4.

* * *

W TRADYCYJNYCH regatach wioślarskich w Henley na Tamizie po raz pierwszy od 18 lat triumfowała ósemka amerykańska (Uniwersytetu Waszyngtońskiego) przed reprezentacyjną ósemką Anglii, wyprzedzając rywali o długość łodzi.

* * *

WSCHODZĄCĄ gwiazdą japońskiego judo jest 19-letni Ysuhiro Yamashita. Podczas mistrzostw kraju pokonał on dwukrotnie mistrza świata Sumio Endo (w wadze ciężkiej i w kategorii wszechwag). Yamashita wystąpi we wrześniu w Barcelonie w mistrzostwach świata.

* * *

W DRUGIM dniu rozgrywanego w Salonikach międzynarodowego turnieju w piłce wodnej polscy waterpoliści zremisowali z Grecją 5:5.

Spartakiada żeglarska w Kamieniu

Faworyci w czołówce

PRZY pięknej, słonecznej pogodzie i dobrym wietrze rozegrano wczoraj w Kamieniu dwa pierwsze wyścigi spartakiady żeglarskiej. Walka była twarda, ale prowadzona w prawdziwie sportowej atmosferze. Nie zanotowano ani jednego protestu. Już od startu prowadzenie objęli najlepsi, wygrywając zdecydowanie.

A OTO kolejność na mecie w pierwszych dwóch wyścigach:

„Cadet" (17 łodzi)

Z. Mickiewicz i P. Piotrowski (Szczecin) I wyścig — 1 miejsce, II — 2; A. Butowicz i P. Szydlik (Koszalin) I — 2, II — 1;

„Ok Dinghy" (8 łodzi)

Z dużą przewagą oba wyścigi wygrał J. Olszewski (Szczecin) przed J. Uszyło (Koszalin).

„Finn" (9 łodzi)

L. Jura (Szczecin) I — 1, II — 1; R. Szymański (Szczecin) I — 2, II — 3; G. Metkiewicz (Koszalin) I — 3, II — 2;

„420" (11 łodzi)

M. Gapiński i R. Okiński I — 1, II — 2; A. Ginter i P. Chmielewski I — 2, II — 1; R. Klimiuk i T. Jędrycha I i II — 3; W. Wójcik i E. Majerowicz I i II — 4 miejsce. Wszystkie te załogi to reprezentanci Szczecina. Konkurenci z Koszalina, Gorzowa i Piły będą mieli bardzo trudne zadanie, aby przedzielić naszych zawodników.

„470" (10 łodzi)

M. Dudyk i M. Chlimoniuk (Koszalin) I — 1, II — 2; A. Żabołklicki i S. Rutkowski (Gorzów) I — 2, II — 1.

Po pierwszym dniu regat wyraźnie przewodzi stawce reprezentacja Szczecina. Duża to zasługa trenera koordynatora Jolanty Boehm oraz szczecińskich trenerów: Bogdana Dominiuka, z JK AZS Jerzego Zielińskiego z JK 4 Wiatry Świnoujście i Bolesława Kalinowskiego z MKS Gryfino. We wszystkich klasach premiowane wejściem do Centralnej Spartakiady w Żeglarstwie są cztery pierwsze miejsca, z wyjątkiem „470", gdzie do ogólnopolskiego finału otrzymają przepustki tylko 3 najlepsze łodzie.

DZIŚ na wodach Zalewu Kamieńskiego kolejne dwa wyścigi. Łącznie przewiduje się rozegranie 7 biegów. Tak więc wyniki dzisiejszego dnia będą miały poważny wpływ na obraz końcowej klasyfikacji.

„Zew Morza" szkoli fińskich żeglarzy

PORT w Trzebieży opuścił przed dwoma dniami, biorąc kurs na Finlandię, flagowy jacht tego ośrodka żeglarskiego „Zew Morza". Pod dowództwem zasłużonego kapitana Zdzisława Michalskiego znalazła się międzynarodowa załoga składająca się z 6 Finów i dwóch Polaków (mechanik i bosman). Jednostka z Trzebieży została wyczarterowana przez fińską ligę morską, na trzy rejsy szkoleniowe dla młodzieży. Tak więc bogata w tradycje morskie Finlandia sięgnęła po polskie wzory wychowania żeglarzy, którzy w ostatnich latach przydali międzynarodowej sławy polskiej banderze. Dodajmy także, iż jest to niebagatelna pozycja eksportu dewizowego w budżecie PZŻ. „Zew Morza" spodziewany jest ponownie w Trzebieży na początku sierpnia. (Ag)

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Dożywocie" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Na tropie Sokoła" g. 9, 11 — NRD, panoram.; „Miłość Adeli H." g. 13.15, 15.30, 18, 20.15 — fr. i. 15 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 380-03) „Kochaj albo rzuć" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Dzieciństwo w ogniu" g. 16 — radz., panoram.; „Brawurowe porwanie" g. 18, 20.15 — USA. i. 18; czwartek: g. 18, 20.15; „Nasz nowy braciszek" g. 16 — CSRS; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Rewolwer „Python 357" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr., i. 15; czwartek: g. 13.30, 16, 18.30, 21; „Karino" g. 9, 11.15; POLONIA (tel. 22-18-34) „Lato z kowbojem" g. 10 — CSRS i. 12; „Policja dziękuje" g. 18, 20.15 — wł., i. 16 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 473-02) „Gwiazdor filmowy" g. 16, 17; „Sześć niedźwiedzi i klown Cebulka" g. 11, 13, 15 — CSRS; „Zapomniana melodia" g. 18, 20 — pol., i. 12; „Nieuchwytny morderca" g. 23 — wł. i. 18 — panoram. (środa i czwartek); PROMIEŃ — „Uśmiech" g. 16, 18.10, 20.20 — USA, i. 18; OGRODOWE — „Brytannic w niebezpieczeństwie" g. 21.45 — ang., i. 15; DERBY — „Jeremiah Johnson" g. 22 — USA, i. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Gdzie woda czysta i trawa zielona" g. 17.30 — pol., i. 15; Świnoujście" g. 19.45 — wł., i. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Konik Garbusek" g. 18 — radz.; „Rafferty i dziewczyny" g. 20 — USA, i. 15; BAJKA (Police) „Drapieżca" g. 17, 19 — fr., i. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Godziny grozy" g. 20 — ang., i. 15; DAR (Stargard) „Szacowni nieboszczycy" wł., i. 18; „Nie ma mocnych" pol.; INA (Stargard) „Kochaj albo rzuć" pol.; WISŁA (Goleniów) „Barwy ochronne" pol., i. 15; „Ryzykant" USA, i. 15 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Piętaszek i Robinson" ang., i. 12; GRYF (Gryfino) „Oddział" USA — panoram., i. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; II polskofińska wystawa grafiki marynistycznej g 9—15: STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w g. 9—15; SALON KAW — Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo i rysunek Macieja Drygasa ze Szczecinka g. 9—15; ZAMEK — VII Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

UL. JAGIELLOŃSKA 16A (dod. odtrutki i tlen), tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 (tel. 465-17); UL. SW. MARCINA 1 (tel. 22-21-09); Stołczyn, UL. NAD ODRĄ 20 (tel. 23-94-22); Podjuchy PL. WOLNOŚCI 5.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.00 — Program dnia. 15.05 — Wakacyjne Kino Młodych. 15.30 — Losowanie Małego Lotka. 15.45 — Dziennik. 15.55 — Transmisja ze spotkania delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z przedstawicielami społeczeństwa Pragi (kol.). 17.15 — Kino telewizji dziewcząt i chłopców — Tajemnicza Wyspa. 18.10 Gdy zaczynaliśmy (kol.). 18.30 Z przyrodą na ty (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 X Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 77 (kol.). 21.45 Dziennik (kol). 22 Filmowy dramat historyczny „6 Lipca"

PROGRAM II

16.30 „Ocalić od zapomnienia" 17 Studio Sport. 18 Kino filmów animowanych. 18.40 Kronika. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Tydzień filmów CSRS „Mokre buty mieć" 22 Polski film dokum. 22.30 „24 godziny" (kol.). 22.40 Wakacje z j. angielskim.

CZWARTEK

9 Dla dzieci „Trzy pomarańcze". 10 Film „6 Lipca". 14.35 Kino młodych „Mam tu swój dom. 16 Obiektyw 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Waga" (kol.). 17 Teleferie. 18 Poligon (kol.). 18.20 Opowieści reporterów 18.30 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Teatr Sensacji „Człowiek, który zmienił nazwisko". 21.50 Kołobrzeg 77 (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.50 Pegaz (kol.).

PROGRAM II

16.15 Wielcy znani i nieznani — J. Łukasiewicz. 17 Kino Letnie „Lokis" (kol.). 18.40 Kronika. 19. Dobranoc 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Melodie stare jak jazz. 21.10 „24 godziny" (kol.). 21.20 „Polski len" (kol.). 21.50 Film CSRS „Dziewczyna jak ty" (kol.). 23.20 Wakacje z jęz. rosyjskim.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Film TV CSRS „Dziecko i jego świat" 16.20 Leksykon baletu. 16.55 „Tanzańska wieś" 17.45 Wiadomości. 17.50 Film pol. „Niecodzienna kariera" 19.15 „Klucz do nowego mieszkania". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Filmy trickowe. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Studio przebojów. 21.45 Galeria TV 21.50 Reportaż „Przeznaczenie". 22.35 Kronika. 22.45 Sport. 23.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22 0.01. 14 Studio „Gama". 14.25 Studio „Gama". 15.55 Transmisja ze spotkania delegacji partyjno-państwowej PRL z przedstawicielami społeczeństwa Pragi. 17.30 Radiokurier. 18. Muzyka. 18.35 Przeboje sprzed lat. 19.15 Polskie Zespoły Jazzowe. 19.40 Koncert dnia 20.05 Naukowcy — rolnikom. 20.20 Spotkanie z gwiazdą. 21.28 Koncert Chopinowski z nagrań Marguerity Long. 22.23 Przypominamy Ragtine Jazz Band 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 22.45 Muzyczny kącik wspomnień. 23 Minął dzień. 23.15 WOSPRITV dla słuchaczy w kraju i za granicą.0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 „Aktorzy i piosenki". 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Studio „Słonecznik". 14.50 Panorama Orkiestr Francuskich. 15.30 Radioferie. 16.10 Gitara klasyczna i jej mistrzowie. 16.40 PAW. 17 Muzyka ludowa Wschodu — Korea. 17.20 Teatr PR „Opiekun". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa 19 Koncert wieczorny. 20 „Dla wsi i rolnictwa". 20.15 Choroby społeczne nadal groźne. 20.30 „Muzyka ze starych płyt". 21.40 Korespondencja z zagranicy. 22 Zwierzenia wieczorne. 22.15 „Gdy wszyscy w ziemie wzięci". 22.30 Magazyn studencki. 23.40 Adam de la Halle.

PROGRAM III (UKF 65.96 MHz)

15.10 Przypominamy Mirian Makeba. 15.30 Herbatka przy muzyce. 15.50 „Niech ci się wiedzie". 16 Jam session pod gruszą 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Kram z piosenkami 18 Muzykobranie. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19 Wieczór muzyczności 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Dziennik panny służącej" 20.00 Dni Muzyki Organowej i Klawesynowej. 20.40 Na poboczu wielkiej polityki. 20.50 „Przepaść błękitne noce". 21 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Wiersze Ormiańskie Jerzego Harasymowicza. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV (UKF 68.73 MHz)

14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.05 „Areopag". 15.25 Z teatralnego afisza. 15.45 „Literatura dla dzieci" 16.05 Muzyka Karola Szymanowskiego. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża 17 Spotkanie z Polihymnią. 18 Fragment prozy kpt. Jaworskiego. 18.25 Tajemnice materii. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 J. rosyjski 19.30 Program stereofoniczny — warszawski 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Świat nowej muzyki.

40-13 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY
w Gryficach, ul. Kościuszki nr 35 — tel. 25-65
przy
Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego
w Gryficach

OFERUJE MŁODZIEŻY
W WIEKU 16—18 LAT,

która nie ukończyła szkoły podstawowej

zdobycie atrakcyjnego zawodu budowlanego w 2-letnim Podstawowym Studium Zawodowym:

- MURARZ
- TYNKARZ
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- CIEŚLA
- MALARZ

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:
— zakwaterowanie w hotelu
— całodzienne wyżywienie
— mają możliwość ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
— zdobywają tytuł robotnika wykwalifikowanego w wybranym zawodzie.

Kandydaci przy zgłoszeniu winni złożyć:

— wyciąg z aktu urodzenia
— podanie, życiorys i 4 zdjęcia
— świadectwo ukończenia ostatniej klasy szkoły podstawowej
— zgodę rodziców poświadczoną pieczątką urzędu państwowego.

Zgłoszenia (osobiste i pisemne) przyjmuje się do 1. IX. br.
1890-K

ZAWIADOMIENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zarządzenia

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1972 r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27, poz. 192, zm. Dz. U. z 1973 r. nr 48, poz. 282) i § 11 rozporządzenia ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z dnia 18 sierpnia 1972 r. w sprawie trybu ustalania rozgraniczania i podziału terenów budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego na obszarze miast i osiedli (Dz. U. nr 35, poz. 242) —

URZĄD MIEJSKI W SZCZECINIE

zawiadamia

o wyłożeniu do publicznego wglądu PROJEKTU ZARZĄDZENIA o ustaleniu „terenów budowlanych" zawierającego podział tych terenów na normatywne działki budowlane.

W skład opracowania wchodzi teren położony w obrębie ulic: **Sandomierskiej — Kruszwickiej i Pińskiej** (osie dle Gumieńce).

Z projektem zarządzenia można zapoznać się w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Szczecinie, pl. F. Dzierżyńskiego 1 — pok. 211, w poniedziałki i czwartki w godz. 8—16, w okresie 6 tygodni tj. od dnia 4 lipca do 15 sierpnia 1977 r.**

Do wyłożonego projektu zainteresowani mogą zgłaszać wnioski, uwagi lub odwołania, do upływu terminu jego wyłożenia.

Z upoważnienia prezydenta miasta inż. arch. Aleksander Malinowski architekt miasta
2512-K

PRACA

POMOC domowa na 2 godz. dziennie potrzebna, Parkowa 63/6. 11749-G

MIŁA i kulturalna pani zaopiekuje się dzieckiem we własnym mieszkaniu, tel. 22-81-59. 11761-G

LEKARSKIE

LEKARZ psychiatra Stanisław Wojnicki zawiadamia o otwarciu prywatnego gabinetu z zakresu nerwic i nerwic seksualnych przy ul. Ratajczaka 17/2 we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 16—18, telefon 715-51. 11505-G

NAUKA

UCZYMY matematyki, języka polskiego, tel. 760-16. 11773-G

RÓŻNE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg, tel. 821-286. 10451-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie parkietów, telefon 22-77-75. 12013-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 232-006. Choma. 10387-G

POGOTOWIE telewizyjne, Sławiński, telefon 22-58-14. 10386-G

POGOTOWIE telewizyjne, Dydo, tel. 22-84-82. 10123-G

POGOTOWIE telewizyjne, Krawczyński, tel. 22-66-81. 11174-G

POSZUKUJĘ garażu w rejonie ulicy Potulickiej. Wiadomość: tel. 22-11-17 po godz. 20. 11756-G

NAPRAWY mikrofonów i głośników. Szczecin-Głębokie, Sielska 8b. 11764-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Zielona 6a. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 2271-G

PAN lat 63 z własnym mieszkaniem, pozna samotną, inteligentną, może być rencistka do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11750.

PANI lat 55 z wyższym wykształceniem, pracująca zawodowo, domatorka z braku odpowiednich znajomości — pozna pana w wieku od 55—60 lat, kulturalnego, domatora bez nałogów, posiadającego minimum średnie wykształcenie. Cel matrymonialny — reflektuję tylko na oferty poważne. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 11843.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom 4 pokoje z ogrodem 50 arów. Pawlak, Gaj Mały 69, poczta Szamotuły, stacja kolejowa Pęckowo. 2503-K

DOM jednorodzinny wolno stojący na Gumieńcach, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie trzy pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 11735.

BLIŹNIAK parterowy, ogród, garaż na Pogodnie, sprzedam, potrzebne zastępcze M-3 kwaterunkowe lub spółdzielcze, tel. 728-66. 11753-G

DOMEK jednorodzinny w budowie lub do remontu, kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 11754.

DĄBIE — domek 2 pokoje z kuchnią i ogrodem, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11807.

DOMEK jednorodzinny wolno stojący w Policach sprzedam, w rozliczeniu konieczne mieszkanie. Police, Słowackiego 4, osiedle 1. 11809-G

KUPNO

PRAWY przedni błotnik do Wartburga 353, kupię, tel. 342-92. 11786-G

SILNIK Moskwicza 407 do remontu, kupię. Zabia 13/3. 11827-G

SPRZEDAŻ

KLIMATYZATOR mieszkaniowy, sprzedam, oglądać Tanowo, ul. Szczecińska 52. 11794-G

SKAFANDER piankowy do nurkowania, sprzedam. Tel. 899-40. 11784-G

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Dąbie, ul. Góralska 29. 11839-G

GITARĘ basową „Hofner" okazyjnie sprzedam, ul. Armii Czerwonej 9/10. 11822-G

KALKULATOR z pamięcią, sprzedam. Kadłubka 25a/2. 11811-G

SUKNIE ślubne i białe buty, sprzedam. Ul. Korsarzy 30. 11805-G

ŁÓŻKA z materacami i biurko, sprzedam. Podjuchy, Smocza 37/6. 11783-G

DYWAN nowy rozmiar 2,75×3, sprzedam, telefon 463-01. 11765-G

BIBLIOTEKĘ sprzedam. Matejki 16/43. 11840-G

DUŻE biurko, ciemny orzech, sprzedam. Tel. 711-67. 11837-G

ZESTAW zabytkowych mebli pokojowych — sprzedam. Wykonane z drzewa dębowego, rzeźbione. Jadwiga Kalinowska, ul. Zakładkowa 3/16, 72-121 Czarnogłowy. 90-P

GŁĘBOKI wózek sprzedam. Mickiewicza 10/8 — po godz. 17. 11801-G

WÓZEK głęboki bliźniaczy, sprzedam. Ul. 1 Maja 11/13. 11796-G

WÓZEK głęboki, sprzedam, tel. 82-25-47. 11792-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką, sprzedam tanio, tel. 758-44 po 16. 11778-G

SPACERÓWKĘ prod. NRD — sprzedam. Mariana Buczka 38/13. 11813-G

NOWE części do Junaka, sprzedam. Al. Wyzwolenia 63/2. 11795-G

VOLKSWAGENA 1300 po remoncie, sprzedam. Ul. Parkowa 2/1. 11787-G

MOSKWICZA 407, tanio sprzedam. Ul. Rostworowskiego 3/12. 11759-G

MOSKWICZA 407, sprzedam, tel. 389-82 po godz. 16. 11814-G

NOWĄ Skodę 100S — sprzedam, tel. 23-29-27. 11824-G

SKODĘ S 100 (3-letnią) w b. dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 733-04 od godz. 15. 11803-G

SYRENĘ 101, stan idealny, sprzedam. Dzwonić 22-60-57 od godz. 10. 11767-G

SYRENĘ 105, okazyjnie sprzedam, stan idealny. Parkowa 3/26. 11853-G

MZ TS sprzedam. Sławomira 12/9. 11791-G

TS 250, sprzedam, tel. 356-24 po 16. 11830-G

TRABANTA, rok prod. 1975, sprzedam. Derdowskiego 20/27 po 16. 11760-G

WARSZAWĘ 223, rok 1972, sprzedam. Skolwin, Górnicza 7. 11766-G

WARTBURGA 353 — sprzedam. Wiadomość: Moryń, tel. 22 po godz. 20. 11745-G

FIATA 125 p po wypadku, sprzedam. Tel. 355-68 do 19. 11828-G

FIATA 125p 1300, sprzedam. Krzywa 49 od 16. 11751-G

VESPA GS-150, sprzedam na części. Mariana Buczka 22/7. 11744-G

NADWOZIE Zaporożca, sprzedam. — Dzwonić godz. 17—18, tel. 612-858. 11758-G

VERMONĘ 600-G, sprzedam, tel. 22-35-73 od 14—17. 11777-G

SAMOCHÓD marki Zis 3-osiowy z silnikiem Stara 28, skrzyniowy, wywrotka (duża skrzynia) z przyczepą lub bez. Stan idealny. Sprzedam. Czesław Leitgeber, Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 3, woj. poznańskie. 2502-G

LOKALE

3-POKOJOWE, wygody, śródmieście, zamienię na 2 i 1-pokojowe samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11790.

SAMODZIELNE 1-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe z wygodami i c. o. w śródmieściu, zamienię na 2-pokojowe o podobnym standardzie, tel. 898-41. 11780-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, przedpokój, etażowe, zamienię na dwa oddzielne: 2 małe pokoje i jeden pokój z kuchnią, względnie na 3 małe pokoje. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 11746.

M-3 spółdzielcze w Bydgoszczy, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Kazimierz Zaborniak, Bydgoszcz, al. LWP 32/49. 2501-K

ŻONA marynarza poszukuje samodzielnego pokoju, tel. 437-20. 11758-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni i łazienki, tel. 896-25 do godz. 18. 11798-G

WYNAJMĘ pokój, chętnie marynarzowi. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 11826.

POKÓJ z kuchnią z wygodami, samodzielne, stare budownictwo, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11788.

ZGUBY

2 LIPCA zginął czarny, średni, krótko strzyżony pudel. Zwrot za wynagrodzeniem. Dzwonić — tel. 712-00 po godz. 16. 12324-G

1 CZERWCA w taksówce Skoda 100 S koloru bladoniebieskiego, została wiono czarny portfel na nazwisko Jaromir Ogiński. Uczciwego znalazcę prosi się o przysłanie zguby pod adresem — Świnoujście, Staszica 7/4. 12321-G

DYREKCJA ZESPOŁU
SZKÓŁ ZAWODOWYCH
ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH
„POLICE"
w Policach, ul. Siedlecka 6

OGŁASZA ZAPISY DO KLASY I

I. Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyzakładowej Z.Ch. „Police" w zawodach: mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych elektroenergetyk

O przyjęcie ubiegać się może młodzież posiadająca ukończoną szkołę podstawową i dobry stan zdrowia w wieku 15—17 lat. Okres nauki w szkole wynosi 3 lata, a absolwenci mogą kontynuować naukę w 3-letnim Technikum Wieczorowym.

II. Technikum Zawodowego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o specjalności: aparaty i urządzenia przemysłu chemicznego

Na podbudowie szkoły podstawowej z 5-letnim okresem nauczania.

III. Technikum Zawodowego dla Pracujących (wieczorowe) na kierunek — mechaniczny o specjalności: aparaty i urządzenia przemysłu chemicznego; na kierunek — elektryczny o specjalności: elektroenergetyka. Nauka w Technikum dla Pracujących trwa trzy lata.

IV. Średniego Studium Zawodowego kierunek — ogólnomechaniczny. Nauka odbywa się w systemie wieczorowym i trwa 3 lata.

Świadectwo ukończenia Średniego Studium Zawodowego uprawnia absolwenta tego typu szkoły do składania egzaminu dojrzałości.

Warunkiem przyjęcia do Technikum Wieczorowego i Średniego Studium Zawodowego jest — skierowanie z zakładu pracy, zatrudnienie w zawodzie zgodnym z kierunkiem nauczania.

Dla uczniów zamiejscowych wszystkich szkół (z wyjątkiem Technikum Wieczorowego i Średniego Studium Zawodowego) zapewnione są miejsca w internacie.

Dokumenty przyjmuje i udziela szczegółowych informacji sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych w Policach przy ul. Siedleckiej 6, telefon 17-59-47.
2283-K

Pogotowie Telewizyjne WPHW

— **ul. Wielka 25**
tel. 35-955 lub 35-696
— **ul. Komuny Paryskiej 40/9**
tel. 22-09-26
— **ul. Włościańska 1**
tel. 82-20-41

— **Stargard Szczeciński**
ul. Armii Czerwonej 24
tel. 20-57
1696-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE
WYDAWNICTWO PRASOWE

Dom Wczasowy Międzyzdroje

zatrudni zaraz 3 kelnerki z aktualnymi kartami zdrowia (na czas trwania sezonu).

Zgłoszenia przyjmuje Dom Wczasowy Międzyzdroje, ul. Gryfa Pomorskiego nr 55 tel. 132-80 Międzyzdroje, oraz Szcz. Wyd. Prasowe Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, pok. 403.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 53), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 30 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-8

Rekonesans po sklepach odzieżowych

Moda zmienna jest...

KOLEJNY redakcyjny rekonesans po sklepach konfekcyjnych WPHW wykazał, że generalnie nie można uskarżać się na braki w zaopatrzeniu. Są letnie, przewiewne sukienki, są męskie lekkie garnitury i turystyczne skafandry. W tym roku szczecińskie sklepy odzieżowe „zasypane" są wyrobami z texasu. Wdzianka, sukienki, komplety itp. widzieliśmy prawie w każdej placówce.

NIE tak różowo natomiast przedstawia się sytuacja w zakresie obuwia. Buty są. Pokazały się nawet w dużych ilościach poszukiwane prze klientów „drewniaki", jednak aby znaleźć dla siebie coś odpowiedniego, trzeba nabiegać się po sklepach. Brakuje ładnych pantofelków wizytowych dla pań. Bardzo źle przedstawia się zaopatrzenie w tak poszukiwane latem obuwie tekstylne. Tę sytuację zresztą przewidywali szczecińscy handlowcy wcześniej.

ZGODNIE z zapowiedziami brakuje również modnych koszulek i bluzeczek bawełnianych. Gdy tylko ukażą się, ustawia się natychmiast długa kolejka. Z góry wiadomo, że dla wszystkich i tak nie wystarczy...

W czerwcu pokazały się w Szczecinie najmodniejsze aktualnie koszule tzw. „bandażowe". Ponadto poszukujący modnych letnich koszul panowie mogli się czuć usatysfakcjonowani, gdyż kilka szczecińskich placówek handlowych oraz DT „Centrum" sprzedawały importowane z Holandii koszule dżinsowe.

W rozmowach, jakie przeprowadziliśmy z załogami sklepów, pojawił się nowy akcent. „Mimo, że w tym roku nie możemy uskarżać się na nasze służby zaopatrzeniowe — mówili — to jednak obserwujemy o wiele mniejszy ruch niż w sezonie letnim lat ubiegłych". Tegoroczny szczyt letnich zakupów przeszedł bardzo spokojnie. Jedyny naprawdę poszukiwany towar — to odzież męska i damska ze ścieralnego dżinsu, choć texasu jest pod dostatkiem.

W dyrekcji WPHW powiedziano nam, że wszelkie prognozy na temat dżinsowej mody okazały się... chybione. Niektórzy z animatorów krajowego rynku uważali, że będzie to moda przejściowa. Twierdzenie okazało się błędne. We wszystkich sklepach klienci, niezależnie od płci i wieku, dopytują się nieustannie o importowane wyroby z tzw. dżinsu ścieralnego. Także „w cenie" są spodnie z tego materiału, wyprodukowane w szczecińskiej „Odrze". Niestety, WPHW nie jest w stanie (nawet w minimalnym stopniu) zaspokoić tego „ogólnonarodowego" zapotrzebowania.

Leokadia Sulima — kierowniczka działu konfekcji WPHW — oceniając przebieg tegorocznego szczytu letnich zakupów odzieży stwierdziła:

— Nie uważam w ogóle, aby szczyt ten miał miejsce w naszym mieście. Przygotowaliśmy się do niego bardzo starannie. Obecnie musimy u niektórych producentów anulować zamówienia na letnią odzież. Mamy w magazynach aktualnie 50 tys. spodni, garnitury i wdzianka z texasu nieścieralnego. Zaczynam się nawet obawiać, czy wszystko to uda się sprzedać. W tej chwili od ręki możemy sprzedać każdą ilość wyrobów ze ścieralnego dżinsu. A tego nie posiadamy...

REASUMUJĄC: szczecińskie sklepy są dobrze przygotowane do letniego sezonu. Najbardziej wybredni znajdą w nich coś dla siebie. Sądzimy, że tegoroczny popyt zostanie gruntownie prze analizowany przez producentów i handlowców. Kryteria mody i zapotrzebowanie na określone gatunki odzieży, jak widać ciągle ulegają zmianom. To, co by ło poszukiwane nawet w ub. ro ku (texas), w tym — zalega magazyny i nie znajduje nabywców. Oczekujemy więc na przyszłoroczną ofertę letniej odzieży, uwzględniającej w więk szym stopniu nasze gusty. Moda zmienna jest.. **(macz)**

KWIETNY żaglowiec przed gmachem Wyższej Szkoły Morskiej stanowi piękny element dekoracyjny.
Fot.: Zb. Jodkowski

Co na to miejski plastyk?

PRZY ul. Goleniowskiej jak grzyby po deszczu wyrastają domki jednorodzinne. Ostatnio właściciel jednego z nich (a właściwie właściciele, gdyż jest to „bliźniak") przystrolli elewację swoich posesji w makabryczną mozaikę. Składa się ona z tłuczonych czarno-białych kafelków, które stanowią obramowanie drzwi i okien. Wszystko to na tle jaskrawo żółtych tynków. Podobnie „udekorowany" został cokół budynku.

Czyżby nasi urbaniści, odpowiedzialni za taką radosną twórczość, nie kontaktowali się przed wydaniem zgody na ten rodzaj elewacji z miejskim plastykiem? **(Macz)**

Tak parkować nie wolno

NASZE przepisy o parkowaniu na ulicach miasta są wyjątkowo liberalne w porównaniu z zasadami obowiązującymi w innych krajach. I te jednak wydają się niektórym właścicielom aut zbyt surowe.

Na ul. Powstańców Wielkopolskich, kilkadziesiąt metrów przed wjazdem na wiadukt (za nim jest już ul. Budziszyńska) dzień w dzień parkuje wszystkimi czterema kołami na chodniku samochód nr rej. MW 66-62. Jego właściciel zupełnie ignoruje fakt, że dwadzieścia metrów obok jest przestronny, bezpłatny parking. Tarasuje chodnik, bo tak mu wygodnie... A przecież w taki sposób parkować nie wolno. **(l)**

Rumianek w pęczkach

KŁOPOTY z nabyciem rumianku w sklepach „Herbapolu" nieraz trafiały już na łamy prasy. Zbieracze ponoć niewiele dostarczają tego ziela do punktów skupu. Toteż sprzedawany w pęczkach (5 zł) przez ulicznych sprzedawców rumianek cieszy się dużym powodzeniem. Tyle, że ususzyć jego kwiatki nabywca musi sam. **(su)**

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 12 na strzeżonym odcinku plaży kąpieliska Głębokie kilkadziesiąt metrów od pomostu nr 3 topiły się 18-letnia Grażyna M. i 17-letnia Bożena W., które przeceniły swoje możliwości pływackie. Z pomocą pospieszyli ratownik Henryk Hamczewski i przygodny świadek, 20-letni Henryk Sawicki. Nieprzytomne dziewczyny wyciągnięto z wody i udzielono pomocy w plażowym punkcie sanitarnym. Czuły się na tyle dobrze, iż wróciły do domu. Wypadek zakończył się natomiast fatalnie dla... Henryka Sawickiego: wynosząc z wody Grażynę M. potknął się i złamał sobie nogę. Henryk Sawicki przebywa w szpitalu na Golęcinie.

O GODZ. 12 na ul. Gdańskiej przy Moście Cłowym „Żuk" należący do PTSŁ zawadził podczas wyprzedzania o motocykl, wskutek czego motocyklista wywrócił się na jezdnię. 27-letni Ryszard P. doznał urazu ramienia a jego pasażerka 22-letnia Halina G. — ogólnych obrażeń. Świadkowie wydarzenia proszeni są o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35 pok. 14 tel. 307—342 w godz. 8—16.

O godz. 21.10 na al. Wyzwolenia, „Żuk" MR 6175 prowadzony przez Edmunda K., który wymusił pierwszeństwo przejazdu — zderzył się z „Syreną" MR 7357. Kierowca „Syreny" Wiesław K. z połamanymi żebrami przebywa w szpitalu.

DO IZBY wytrzeźwień przywieziono wczoraj pijanego marynarza ze statku band. francuskiej, Martina Ch., który nieoczekiwanie rzucił się na dyżurnego izby i dotkliwie pobił. Agresywny Francuz stanie w trybie przyspieszonym przed sądem.

W RZEMIEŚLNICZYM Domu Towarowym przy ul. Bogusława schwytano na gorącym uczynku kradzieży lampy 29-letniego Roberta M., mieszkańca ul. Świerczewskiego. Amator cudzej własności powędrował za kratki.

DWIE sekcje strażackie gasiły wczoraj w południe pożar lasu koło Załomia. Spłonęły 2 ha młodnika i 3 ha poszycia. **(ap)**

Ścieżki rowerowe zamiast parkingów

Cykliści wracają do łask

CYKLIŚCI nie cieszyli się przez ostatnie lata zbytnią sympatią zarządcy dróg w mieście. Liczne ścieżki rowerowe na poboczach ulic zamieniono na parkingi dla samochodów. Także modernizując jezdnie lub budując nowe, zapomniano jakoś o rowerzystach, nie planując dla nich wydzielonych dróżek. Szczecinianie na rowerach przemykali jak intruzi, klucząc między zaparkowanymi pojazdami.

Ostatnio PEDiM jakby dostrzegł nieprzemijającą modę na rowery i postanowił przywrócić stan sprzed lat. Na wielu istniejących ścieżkach zdjęto znaki zezwalające na parkowanie, umocowano zaś inne, wyznaczające cyklistom bezpieczną drogę.

Oznakowane ścieżki rowerowe są obecnie na **ulicach: Brzozowskiego, Jackowskiego, Kadłubka, Witkiewicza, al. Bohaterów Warszawy, ul. Gdańskiej, ul. Zaleskiego, al. Wojska Polskiego, al. Piastów i ul. Wyspiańskiego.**

Ciekawi jesteśmy, dlaczego w przedstawionym wykazie zabrakło ul. Mickiewicza? Wszak tu na znacznej długości, po obu stronach, są ścieżki rowerowe, wykorzystywane jako parkingi. Mamy nadzieję, że oznakowanie niektórych dróżek jest dopiero początkiem przywracania możliwości bezpiecznej jazdy wszystkim rowerzystom. **(jas)**

Ku wygodzie gospodyń

PODCZAS naszych spacerów po szczecińskich sklepach zauważyliśmy tam urządzenie, które śmiało można polecić tym wszystkim, którzy pragną ułatwić sobie pracę podczas domowych przepierek. Jest to bardzo zgrabna pralka wraz z wirówką radzieckiej produkcji. Cena — 3 800 zł. Urządzenie śmiało zmieści się w najmniejszym mieszkaniu. **(Macz)**

Komunikaty WPKM

◆ W DNIACH od 6 bm. (godz. 8) do 9 bm. przeprowadzany będzie remont nawierzchni ul. Krasickiego w Policach na odcinku od ul. Wojska Polskiego do ul. Przybora. W związku z tym autobusy linii nr 103 kursować będą po częściowo zmienionej trasie, tj. z pominięciem ul. Krasickiego — ulicami Siedlecką i Grunwaldzką.

◆ Z POWODU robót torowych na skrzyżowaniu ul. Roosevelta z al. M. Buczka, w nocy z 7/8 i 8/9 bm. (w godz. od 23.45 do 4.30) tramwaje nocne n/wym. linii kursować będą w sposób następujący: „1 N" z Głębokiego do Pomorzan przez pl. Lenina i al. Piastów „4 N" z Pomorzan do Potulickiej przez ul. Krzywoustego, „5 N" z Krzekowa do pl. Lenina (powrót przez al. Wojska Polskiego i Wawrzyniaka). Na odcinku Stocznia Remontowa — Bohaterów Warszawy uruchomione będzie zastępcze połączenie autobusowe.

Kolejna awaria EC Pomorzany

WCZORAJ nastąpiła kolejna awaria w Elektrociepłowni Pomorzany, w związku z czym wstrzymano dostawę ciepłej wody do mieszkań na osiedlach: Pomorzany, Ku Słońcu, Przyjaźni i Kaliny. Awaria ma być usunięta do dziś, jednakże należy się liczyć z zakłóceniami w dostawie ciepłej wody do godzin popołudniowych 8 bm.

Milion w „Express Lotku"

W UBIEGŁĄ środę jedna ze szczecinianek została autentyczną milionerką. Stało się to za sprawą „Express Lotka", najmłodszej gry liczbowej. Owa pani oddała kupon, jak zawsze, w kolekturze znajdującej się na pl. Hołdu Pruskiego 8, tuż obok budynku redakcji. Ponieważ skreśliła pięć trafnych liczb, kupon brał udział w losowaniu premii wynoszącej równiutki milion. W sumie ma więc do odebrania w kasie „Totalizatora Sportowego" niebagatelną kwotę 1 362 372 zł.

Nie jest to pierwsza wysoka wygrana w tej kolekturze. W „Małym Lotku" jeden z wytrwałych graczy wygrał kilkaset tysięcy złotych, skreślając pięć szczęśliwych liczb. Innym razem na złożonym tu kuponie było sześć trafnych skreśleń.

— Czy moja kolektura jest szczęśliwa? Trudno powiedzieć. Fakt, że w ciągu dwudziestu lat pracy moi klienci trzykrotnie wygrali milion. Na pewno jednak pani, która teraz wylosowała premię w „Express Lotku", ma szczęśliwą rękę. Już raz trafiła „czwórkę" — mówi Leokadia Gąsiorowska. — Choć „Duży Lotek" ciągle bije rekordy powodzenia, to jednak „Express" zyskuje na popularności. Coraz więcej osób gra, bo za jedyne 10 zł można stać się milionerem. **(jas)**

Notatnik szczeciński

◆ KLUB „Remedium" zaprasza pracowników służby zdrowia i ich rodziny na imprezy wypoczynkowo-rozrywkowe: codziennie w godz. od 15 do 22 czynna jest kawiarnia klubowa, w każdy piątek od godz. 18 — koncert rozrywkowy z dedykacjami dla rencistów i emerytów, a w soboty — wieczorki taneczne.

◆ KLUB „Bon-Ton" (al. Wyzwolenia 85) zaprasza w piątek o godz. 20 na dyskotekę, a od godz. 21 do tańca przygrywać będzie grupa „Romuald i Roman".

Dyskotekowy blok rozrywkowy w „Bon-Tonie" odbywa się we wtorki, czwartki i piątki w godz. od 20 do 24, w środy od 17 do 20 i 21 do 24 oraz w soboty od 17 do 20 i od 21 do 1.

◆ DOM Kultury „Hetman" i Ognisko TKKF „Mors" zapraszają dzieci i młodzież powyżej 12 lat na biwak nad jeziorem Miedwie w dniach od 8 do 11 lipca. Zgłoszenie, zgoda rodziców oraz opłata dziś w DK „Hetman", pok. 20.

◆ INTERKLUB „Kubuś" zaprasza miłośników tańca codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 20.30 do 1.

Szczecińskie centrum komputerowe

ZETO w nowej siedzibie

NAJPIERW była duża prowizorka. Być może nie wszystkich wierzyli wtedy w komputery. Dlatego rozlokowane były one kątem w wynajmowanych prywatnych willach lub pomieszczeniach co bardziej gościnnych zakładów pracy. Potem oddano do użytku Zakładom Elektronicznej Techniki Obliczeniowej pawilony przy ulicy Mściwoja. Powiało nowoczesnością.

Dzisiaj jest już inaczej. Oddany na początku tego roku nowy obiekt przy ulicy Kr. Korony Polskiej pomieścił 4 komputery. Eksploatowane są tam trzy nasze ODRY i najnowszy nabytek szczecińskiego ZETO — radziecki komputer RIAD-22. Pracują one w dużej, przeszklonej hali w odpowiedniej temperaturze i wilgotności. Warunki pracy są bardzo dobre.

— Pomieszczenia, w których pracujemy odpowiadają technicznym warunkom pracy komputerów — informuje nas dyrektor Edmund Adamiak. — Ale zaczynają być za małe. Szybki rozwój elektronicznej techniki obliczeniowej sprawia, że coraz więcej zakładów pracy chce korzystać z naszych usług. Mamy otwartych ponad 160 zleceń, w tym 63 „główne", które obciążają nasze komputery w ponad 93 proc. mocy.

Współpracujemy z podobnym ośrodkiem maszyn cyfrowych na Politechnice Szczecińskiej. Współpraca ta oprócz wymiany doświadczeń, gwarantuje nam i im pomoc w przypadku awarii niektórych urządzeń. Wtedy możemy korzystać wzajemnie ze swoich usług. Dążymy do utworzenia w naszym przedsiębiorstwie głównej ekipy konserwatorów tego drogiego i wysoce skomplikowanego sprzętu elektronicznego, a co za tym idzie i centralnego magazynu części zamiennych dla całego regionu. Obecna sytuacja, w której każdy ośrodek zatrudnia swoich specjalistów i sam stara się o części zamienne (o które przecież niełatwo) powoduje niepotrzebną stratę czasu i większe przestoje maszyn. Wielu przedsiębiorstwom, jak zdążyłem się zorientować, takie rozwiązanie byłoby bardzo na rękę.

Opracowaliśmy już wiele systemów, przy pomocy których można usprawnić kierowanie przedsiębiorstwem, a dotyczących np. gospodarki materiałowej, kontroli realizacji produkcji, systemu kadrowego czy planowania operatywnego. Do końca tego roku będziemy mieli opracowany system płacowy — najbardziej skomplikowany ze względu na ciągłe zmiany. Chcemy przy jego pomocy kontrolować płace pracowników w sferze produkcji — uwzględniając system akordowy, premiowy, braki itd. Za rok lub dwa chcemy spiąć te systemy analizą finansową, tak, aby na jej basie można było dać jeden tabulogram czasowy, mówiący o bieżącej produkcji i wynikach finansowych np. w skali miesiąca.

Opracowywanie systemów komputerowych jest wielce skomplikowane i pracochłonne. Zatrudnieni w ZETO projektanci i programiści legitymują się w większości wyższym wykształceniem. Są to ekonomiści, inżynierowie — organizatorzy produkcji, matematycy. Aby nie marnować czasu i nie dublować opracowywanych tematów (na komputery ODRA jest już opracowanych 200 typów systemów) organizowane są co dwa lata giełdy systemów połączone z konferencjami mającymi na celu wymianę doświadczeń. Centrala ZETO koordynuje już wiele z tych prac.

Osobnym problemem jest deficyt elektroników-konserwatorów. Szczecińskie uczelnie nie kształcą inżynierów w tym kierunku. Jedynie nasze Technikum Mechaniczno-Energetyczne dostarcza kadr techników-elektroników. Przechodzą oni potem specjalizację w ZETO według poszczególnych systemów komputera. **(JaN)**